№ 217. Czwartek, 17 (29) października 1874. № 217.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 18 (30) października, — św. Łuki ap. i ew.
W sobotę, 19 (31) października, — św. Joanna ryls. prp.
W niedzielę, 20 października (1 listopada), — Artemija w. m.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 51, zach. o godz. 4 min. 36.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 16 (28) Października 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celcjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	756.7	+ 2.2	93	poł.-zachodni.
1	756.2	+ 10.4	63	zachodni.
9	756.5	+ 4.1	90	poł.-zachodni

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 18 (30) października, — św. Zenobji panny męcz.
W sobotę, 19 (31) października, — św. Wolfganga.
W niedzielę, 20 października (1 listopada), — **Wszyst. Święt.**

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 8.

* Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, raczył wyjechać z St. Petersburga, 14 (26) października, koleją żelazną Mikołajewską do Krymu (Liwadji), o godzinie 7 minut 15 wieczorem.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Naczelny Prokurator Najświątobliwszego Synodu miał szczęście wnieść najpoddanniejsze do Najjaśniejszego Pana przedstawienie o ustanowieniu w Wołogodzkiem seminarjum duchownem stypenjum imienia dziedzicznego obywatela poczesnego *Piestierewa*, na koszt procentu od ofiarowanych przezeń na rzecz tego seminarjum 1,800 rub., z zastrzeżeniem aby takowe było wyznaczone jednemu z ubogich wychowańców seminarjum.

Na przedstawieniu tem 31 sierpnia r. b., nastąpiła Własnoręczna Jego Cesarskiej Mości rezolucja: „*Zgadzam się i podziękować.*"

—

* Niektórzy przedstawiciele Banków akcyjnych kredytu krótkoterminowego, którzy brali udział w zjeździe bankowym w 1873 roku, przejęci uczuciem wysokiego uszanowania względem działalności zarządzającego Bankiem Państwa, radcy tajnego Łamańskiego, która dała początek i przyczyniła się do rozwoju prywatnego i akcyjnego kredytu w Rosji i przejęci najgłębszą wdzięcznością dla jego prac pod względem urządzenia i osobistego przewodniczenia zatrudnieniom pomienionego zjazdu, wynurzyli życzenie ustanowienia w Uniwersytecie St. Petersburgskim stypendjum imienia radcy tajnego Łamańskiego i w tym celu, zebrawszy za pomocą składki kapitał *dziesięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt rubli*, udali się do Ministra Oświecenia Publicznego z prośbą o wyjednanie na to Najwyższego Jego Cesarskiej Mości zezwolenia.

Najjaśniejszy Pan, na najpoddanniejsze przedstawienie o tem Ministra Oświecenia Publicznego, 14 września roku bieżącego, w Liwadji, Najwyżej raczył zezwolić na ustanowienie przy Uniwersytecie St. Petersburgskim, na koszt procentów od kapitału 9,450 rub., jednego stypendjum, z nadaniem mu nazwy „stypendjum radcy tajnego Eugenjusza Janowicza Łamańskiego."

—

* *Ukaz Senatu Rządzącego (I Departamentu), z 11 października 1874 roku.* W artykułach 11 i 14 Ustawy o obowiązku służby wojskowej, Najwyżej zatwierdzonej 1 stycznia 1874 r., postanowione jest odbywać corocznie od 1 listopada do 15 grudnia, a w Syberji od 15 października do 31 grudnia, powołanie do wykonania obowiązku służby wojskowej młodych ludzi, którzy na 1 stycznia tego roku, kiedy odbywa się pobór, ukończyli 20 lat wieku. W obec tego, składając stosownie do artykułu 131 Ustawy o obowiązku służby wojskowej, ułożony przez Ministerstwo Wojny rozkład ogólnego powołania rocznego nowozaciężnych w bieżącym roku pomiędzy gubernje i obwody, naczelnik Sztabu Głównego wyjednał rozporządzenie Senatu o ogłoszenie na zasadzie pomienionego artykułu, wspomnionego rozkładu, z zastrzeżeniem, aby na zasadzie tego rozkładu Gubernjalne i Obwodowe Kompleta do obowiązku służby wojskowej, rozłożyli ogólne powołanie roczne każdej gubernji i obwodu pomiędzy ich rewiry powołania, stosunkowo do liczby osób zapisanych do rewirowych list powołania (art. 132 Ust. o ob. sł. wojsk.).

Rozkład rocznego powołania w 1874 roku pomiędzy gubernje i obwody.

Nazwa gubernij i obwodów.	Z każdej gubernji i obwodu należy wziąść nowozaciężnych.
Obwód Akmoliński	33
Gubernja Archangielska	530
„ Astrachańska	667
„ Besarabska	2,832
„ Warszawska	1,799
„ Wileńska	1,809
„ Witebska	1,915
„ Włodzimierska	2,499
„ Wołogodzka	1,913
„ Woroneżska	5,072
„ Wołyńska	3,173
„ Wiacka	4,268
„ Grodzieńska	1,465
Obwód Dagestański	3
„ Wojska Dońskiego	732
Gubernja Jekaterynosławska	3,052
„ Jenisejska	541
Obwód Zabajkalski	376
Gubernja Irkucka	318
„ Kazańska	3,556
„ Kaliska	1,263
„ Kaługska	1,982
„ Kijowska	5,070
„ Kowieńska	2,098
„ Kostromska	2,206
Obwód Kubański	298
Gubernja Kurlandzka	1,271
„ Kurska	4,430
„ Kielecka	1,030
„ Liflandzka	1,832
„ Łomżyńska	885
„ Lubelska	1,174
„ Mińska	2,079
„ Mohylewska	1,995
„ Moskiewska	2,501
„ Niższonowogrodzka	2,612
„ Nowogrodzka	1,998
„ Ołoniecka	590
„ Orenburgska (z obw. Uralsk.)	1,506
„ Orłowska	3,274
„ Penzeńska	2,933
„ Permska	4,020
„ Petrokowska	1,389
„ Płocka	910
„ Podolska	4,396
„ Połtawska	4,778
„ Pskowska	1,530
„ Riazańska	3,755
„ Radomska	986
„ Samarska	4,223
„ St. Petersburgska	1,346
„ Saratowska	3,964
„ Symbirska	2,639
„ Smoleńska	2,367
Obwód Siemipałatyński	30
Gubernja Stawropolska	912
„ Suwałkska	910
„ Siedlecka	870
„ Taurycka	1,440
„ Tambowska	5,363
„ Twerska	2,935
Obwód Terski	73
Gubernja Tobolska	1,989
„ Tomska	1,394
„ Tulska	2,716
„ Ufimska	2,917
„ Charkowska	3,963
„ Chersońska	3,083
„ Czernihowska	3,147
„ Estlandzka	591
„ Jarosławska	1,773
„ Jakucka	11
Razem	150,000.

—

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w Liwadji:

1) 5 października r. b., przetranzlokowani zostali: porucznik 2-ej brygady artylerji *Aleksiejew* — do 2-ej brygady artylerji grenadjerów; porucznik 17-ej brygady artylerji *Wasiljew* — do 7-ej brygady artylerji; sztabs-kapitan Brzesko-Litewskiej artylerji fortecznej *Jelczaninow*, — do 37-ej brygady artylerji; uwolniony został ze służby, z powodu słabości zdrowia, porucznik 8 bataljonu strzelców *Czerncow* — w stopniu sztabs-kapitana.

2) 6 października r. b., awansowany został kapitan 10 Małorosyjskiego pułku grenadjerów imienia jenerał-feldmarszałka hrabiego Rumiancowa-Zadunajskiego *Kutuzow* — na majora, z uwolnieniem ze służby, z mundurem i całkowitą emeryturą.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny o urzędnikach cywilnych, 6 października r. b., awansowani zostali, za wysługę lat: na registratorów kolegjalnych: kandydaci na posady klasowe: Sztabu 3-ej dywizji kawalerji *Żukow* i Łowickiego magazynu żywności *Gadomski* — obydwaj z uwolnieniem ze służby; zatwierdzony został w randze radcy honorowego, młodszy lekarz 28 Połockiego pułku piechoty, lekarz *Dickstein* — z starszeństwem od 5 lipca 1870 r. i z uwolnieniem, na własne żądanie, ze służby; uwolniony został ze służby, na własne żądanie, młodszy lekarz 16 Ładogskiego pułku piechoty, asesor kolegjalny *Powaliszyn*.

—

Okólnik Ministra Finansów do Izb Skarbowych i Rządów Obwodowych.

(7 października 1874 roku, Nr. 1,222).

O zastosowaniu Najwyżej zatwierdzonej 9 czerwca 1873 r. uchwały Rady Państwa o opłacie przy powiększeniu płacy.

Przy stosowaniu Najwyżej zatwierdzonej 9 czerwca 1873 r. uchwały Rady Państwa o opłacie od płacy przy powiększeniu tej ostatniej i przy wstąpieniu do służby rządowej, podjęta była kwestja: czy podlega ustanowionemu strącaniu płaca za lekcje nauczycielom żeńskich zakładów naukowych wydziału Cesarzowej Marji, kiedy powiększa się w skutku powiększenia liczby lekcij i dodatkowa płaca profesorom męzkich zakładów naukowych tegoż wydziału za dodatkowe lekcje.

Po zestawieniu pomienionej kwestji z prawem z 9 czerwca 1873 r. o opłacie przy powiększeniu płacy i wejściu do służby rządowej, kwestja ta, po porozumieniu się mojem z zarządzającym Kontrolą Państwa, rozstrzygnięta została w następujący szosób:

Ponieważ udzielanie powiększonej płacy za lekcje nauczycielom żeńskich zakładów naukowych wydziału Cesarzowej Marji i dodatkowej za dodatkowe lekcje płacy profesorom wyższych męzkich zakładów tegoż wydziału, jako zależące od rozkładu lekcij według uznania zwierzchności i mogące podlegać zmianom w ciągu roku szkolnego, nie ma charakteru stałej płacy, lecz tylko czasowej wypłaty, przeto pomienioną płacę za lekcję i dodatkową płacę za dodatkowe lekcje nie należy podciągać pod ustanowione przez prawo z 9 czerwca 1873 r. strącanie; w wypadkach zaś kiedy płaca nauczycieli powiększa się w skutku przeniesienia ich z niższego na wyższy rozmiar płacy za lekcje, takowe powiększenie płacy, jako stałe i oznaczone etatem, powinno podlegać pomienionemu strąceniu.

O powyższem zawiadamiam Izby Skarbowe i Rządy Obwodowe do stosowania się.

—

Okólik Departamentu Dochodów Niestałych do zarządzających dochodami akcyznemi.

(10 października 1874 r., № 1,225).

O nieobowiązkowości dla osób nadzoru akcyznego asystowania, przy prowadzeniu spraw przed sędziami pokoju, w charakterze oskarżycieli o naruszenie Ustaw akcyznych.

W skutku przedstawienia jednego z zarządzających dochodami akcyznemi o tem, że sędziowie pokoju często wzywają urzędników nadzoru akcyznego, którzy spisali protokuła o naruszeniu Ustaw akcyznych, do asystowania, przy prowadzeniu tych spraw, w charakterze oskarżycieli, Ministerstwo Finansów porozumiewało się w tym przedmiocie z Ministerstwem Sprawiedliwości, które zważyło, że urzędnicy, którzy spisują protokuła o naruszeniach Ustaw zarządu skarbowego, już w skutku tego samego nie stawają jako oskarżyciele czyli jak nazywają się w Ust. Proc. Karn., jako pełnomocnicy skarbu, ponieważ z ducha art. 1,186, wyjaśnionego wyrokiem Kryminalnego Kasacyjnego Departamentu Senatu Rządzącego z 1868 r. Nr. 851 w sprawie Mielnikowa, wypada, że pełnomocnicy wyznaczają się przez zarząd skarbowy, przyczem temu ostatniemu tylko nadaje się prawo posyłania swych pełnomocników, lecz nie jest on obowiązany wyznaczać ich w każdej sprawie; że gdyby urzędnicy spisujący protokuła o naruszeniu Ustaw zarządu skarbowego, stawali zarazem jako oskarżyciele, to natenczas nie byłoby potrzeby nadawania zarządowi skarbowemu prawa wyznaczania jeszcze oddzielnych pełnomocników; że oprócz tego, potwierdzenie tego, że sędziowie pokoju nie są obowiązani wzywać urzędników zarządu skarbowego w charakterze oskarżycieli do asystowania przy prowadzeniu wytoczonych przez nich spraw, stanowi art. 1,288 Ust. Proc. Karn., na zasadzie którego sędziowie pokoju nie wzywają urzędników zarządu skarbowego do ogłoszenia im zapadłego wyroku, lecz komunikują im w kopji takowy, a nie byłoby potrzeby przesyłania tej kopji, gdyby urzędnicy stawali zarazem jako pełnomocnicy; że nakoniec, na zasadzie art. 1,194 pełnomocnicy skarbu korzystają z praw powodów cywilnych w sprawach kryminalnych. W obec tego Minister Sprawiedliwości uznał wzywanie urzędników nadzoru akcyznego do asystowania w charakterze oskarżycieli, przy prowadzeniu przed sędziami pokoju, spraw o naruszenie Ustaw skarbowyah za niezgodne z obowiązującemi postanowieniami, co wyjaśnił prezesom Zjazdów Sędziów Pokoju tej gubernji, gdzie powstała pomieniona kwestja, dodając, że obecne wyjaśnienie nie może się ściągać do wypadków, kiedy sędziowie pokoju uznają za konieczne wezwanie urzędników jako świadków i w ogóle do wyjaśnienia jakichkolwiek bądź okoliczności w sprawie.

O tem Departament Dochodów Niestałych uznaje za właściwe zakomunikować zarządzającym dochodami akcyznemi dla wiadomości i należytego w razie potrzeby stosowania się.

—

* *Departament Kolei Żelaznych Ministerstwa Dróg Komunikacji.* I. Do Ministerstwa Dróg Komunikacji często nadchodzą od osób prywatnych prośby o wynagrodzenie za straty, spowodowane przy przejeździe kolejami żelaznemi lub przewozie towarów i innych ładunków, oraz skargi na zarządy kolei żelaznych za odmowę wynagrodzenia lub niezupełne zaspokojenie za straty.

Chociaż ze strony Ministerstwa Dróg Komunikacji przedsiębrane są właściwe środki do regularnego przewozu pasażerów i ładunków, lecz samo roztrząsanie pomienionych próśb i skarg nie podlega juryzdykcji tego Ministerstwa. Dla tego Departament Kolei Żelaznych, z rozkazu Ministra Dróg Komunikacji, podaje do wiadomości publicznej, że prośby o wynagrodzenie za straty powinny być podawane albo do zarządów właściwych kolei żelaznych, albo wprost do władz sądowych, przed któremi powinny być wytoczone powództwa w razie odmowy lub niezupełnego zaspokojenia przez zarządy kolei żelaznych żądań wynagrodzenia za straty.

II. W skutku dostrzeżonego w ostatnich czasach częstego nadchodzenia do Ministerstwa Dróg Komunikacji pisanych na zwyczajnym papierze prośb i skarg osób prywatnych na zarządy kolei żelaznych w przedmiocie wynagrodzenia za straty, Departament Kolei Żelaznych, z rozkazu Ministra Dróg Komunikacji, podaje do wiadomości, że wszelkie takie prośby, w myśl art. 19 Ust Stępl. t. V Zb. Pr., będą pozostawiane bez skutku i wszelkich co do nich czynności.

* Głównozarządzający IV Wydziałem Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji, Jego Cesarska Wysokość Książę Piotr Jerzewicz Oldenburgski, 20 września roku bieżącego zawiadomił Zarządzającego Ministerstwem Sprawiedliwości, że powróciwszy z zagranicy oraz z zwiedzenia niektórych zakładów gubernialnych wydziału Cesarzowej Marji, za Najwyższem Najjaśniejszego Pana zezwoleniem objął włożone na niego obowiązki.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Opłata pobierana od właścicieli bydła** dla zatamowania księgosuszu bydła rogatego, według przepisów wydanych 20 lipca 1870 roku, przeznaczona jest na wynagrodzenia za wybite bydło i wszelkie w ogóle wydatki dla zatamowania zarazy.

Remanenta z funduszów asekuracji bydła, obracają się, z rozporządzenia departamentu lekarskiego, na pokrycie w innych gubernjach deficytów; jeżeli zaś takowych niema, odsyłają się do Banku Polskiego na procent dla powiększenie kapitału zapasowego.

Według normy ustanowionej na pięciolecie do 1 stycznia 1873 r., w 1872 roku w gubernji łomżyńskiej opłata od bydła pobierana była po 15 kop. od sztuki; wynagrodzenie za wybite bydło wypłacane było w następującej wysokości: za buhaja i wołu 40 rubli, za krowę 30 rubli, za jałowiznę 20 rub. i za cielaka 3 rub. Ogólny obrót funduszów asekuracji bydła był następujący: dochód: w 1872 r. powinno było wpłynąć opłaty od właścicieli bydła, kar i depozytów: zaległości z 1871 r. 3,207 rub. 2 kop., opłaty za 1872 r.—33,687 rub. 19½ kop., razem — 36,894 rub. 21½ kop., na rachunek tego wpłynęło — 29,624 rub. 98½ kop., pozostało na zaległości — 7,269 rub. 23 kop.; rozchód: pozostało do wypłacenia z 1871 r. 13,624 rub. 55 kop., w ciągu 1872 r. przybyło rozchodu 3,637 rub. 51 kop., umorzono rozchodu 172 rub. 72 kop., rzeczywiście należało wypłacić 17,089 rub. 28½ kop., na rachunek tego wypłacono 13,450 rub. 46½ kop., pozostało do zapłacenia 3,638 rub. 82 kop.

Rozchód ten stanowią: wypłata wynagrodzeń, zwrot wypłat i depozytów, wydatki przy przedsiębraniu środków dla zatamowania zarazy i wydatki na administrację, wniesione do dochodu państwa, według etatu na 1872 r., w kwocie 1,890 rubli.

—

* **Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w mieście Petrokowie od 5 (17) do 12 (24) października 1874 roku.** Za czetwert: pszenicy 10 rub. 40 kop., żyta 8 rub. 30 kop., jęczmienia 8 rub. — kop., owsa 5 rub. 92 kop., gryki 6 rub. 90 kop., grochu 12 rub. — kop., kartofli 2 rub. 20 kop., kaszy jęczmiennej 9 rub. 40 kop., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 12 rub. 40 kop., II-go gatunku 9 rub. 32 kop., żytniej I-go gatunku 8 rub. 24 kop., II-go gatunku 6 rub. 18 kop.; za funt: chleba pytlowego 3 kop., razowego 2 kop., mięsa wołowego 8 kop., cielęciny 8 kop., wieprzowiny 9 kop., baraniny 7 kop.; za pud: siana 35 kop., słomy 30 kop. (*Dziennik Gub. Petrokowski*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

Posiedzenie warszawskiego sądu wojskowo-okręgowego w sprawie przeciwko kapitanom Kowalewskiemu i Grozmani'emu i sztabs-kapitanowi Liebiediewowi.

(*Dalszy ciąg* *).

Wchodzi świadek, podpułkownik artylerji fortecznej nowogeorgjewskiej, Riumin.

Na wezwanie prezesa, ażeby świadek opowiedział co mu jest wiadome w sprawie niniejszej, podpułkownik Riumin zeznał: „Muszę opowiedzieć to, co wyłożyłem już na piśmie. Sprawę tę uważam jako prywatną, działo się to bowiem w domu prywatnym. Szczegółów co do gry w sztosa nie przytoczyłem. O wypadkach z 3-go lutego nie wiem nic, wyszedłem bowiem wcześnie z klubu". Na zapytania obrońcy kapitana Kowalewskiego, świadek odpowiedział, że tenże był powszechnie lubiony i że podpułkownik Riumin

*) Patrz N. 216 *Dzien. Warsz.*

nie widział go nigdy w klubie pijanym. Zebranie gospodarzy, które odbyło się z powodu wypadku zaszłego w klubie 3-go lutego, nie zastanawiało się nad kwestjami postawionemi przez pułkownika Cytowicza, lecz postanowiło po prostu, w zarysach ogólnych: wezwać wszystkich członków klubu, ażeby w razie napomnienia ze strony gospodarzy, nie żądali objaśnień, lecz ażeby ten, który będzie niezadowolony z napomnienia, podał skargę zebraniu gospodarzy. Zdaniem świadka, gospodarz klubu w stopniu oberoficera, nie może upominać sztab-oficera, lecz powinien powiedzieć mu tylko swoje zdanie o jego postępowaniu. Świadek twierdził dalej, że klub nowogeorgjewski nie jest klubem wojskowym; ma on nazwę urzędową: „nowogeorgjewski klub szlachecki.“

Na zapytania pomocnika prokuratora, świadek utrzymywał również, że klub nowogeorgjewski nie jest wojskowy i że w korespondencji urzędowej weszło w zwyczaj nazywać go nowogeorgjewskim klubem szlacheckim. Podług brzmienia ustawy, mogą być wybierane do niego na członków także osoby prywatne, wojskowi zaś zapisują się zwykle na członków bez ulegania balotowaniu.

Na zapytanie prezesa, czy ktokolwiek z osób cywilnych był członkiem klubu nowogeorgjewskiego, świadek odpowiedział, że pamięta jedną taką osobę, która była w roku zeszłym członkiem klubu.

Na zapytanie postawione świadkowi przez obrońcę kapitana Kowalewskiego, czy nie wie czego o odezwie pułkownika Cytowicza, podpułkownik Riumin odpowiedział, że odezwa ta przysłana była do klubu i znajduje się w aktach klubu. Zdaniem świadka, osnowa odezwy jest ubliżająca dla kapitana Kowalewskiego.

Z upoważnienia prezesa, podsądny kapitan Kowalewski stawia świadkowi kilka zapytań. Na pierwsze z nich podpułkownik Riumin odpowiedział, że podczas objaśnień kapitana Kowalewskiego z pułkownikiem Cytowiczem, w obec zebrania gospodarzy klubu, pułkownik Cytowicz powiedział kapitanowi Kowalewskiemu, że być może iż on (pułkownik Cytowicz) nie dobrze pamięta szczegółów z 3-go lutego i że może wszystko odbyło się w klubie tak właśnie, jak opisał kapitan Kowalewski.

Następnie podsądny kapitan Kowalewski upraszał sąd o zwrócenie uwagi na listy pułkownika Cytowicza do naczelnika wojsk miejscowych okręgu wojskowego warszawskiego, oraz na kopję tych listów, zakomunikowaną gospodarzom klubu. Zdaniem podsądnego, w listach tych opis wypadków z 3-go lutego jest niejednakowy, obok tego zaś jeden list jest krótszy od drugiego.

Na dalsze zapytania podsądnego kapitana Kowalewskiego, świadek odpowiedział sądowi, że kapitan Kowalewski upraszał gospodarzy klubu o zaproponowanie pułkownikowi Cytowiczowi, ażeby przeprosił jego siostrę; na to gospodarze odpowiedzieli mu, że pułkownik Cytowicz uczyni to sam, bez upominania go. Na zebraniu gospodarzy, ten ostatni mówił rzeczywiście bardzo łagodnie. Pułkownik Cytowicz i kapitan Kowalewski cieszyli się oba sympatją towarzystwa. Gospodarze klubu zainteresowali się tą sprawą, w danym bowiem wypadku powodowali się oni życzeniem pojednania tych oficerów i położenia w ten sposób tamy nieporozumieniom w klubie. Wszyscy gospodarze byli wtedy przekonani, że sprawa ta załagodzi się w murach klubu.

Dnia 3-go lutego wieczorem, podpułkownik Riumin widział kapitana Kowalewskiego kilkakrotnie i za każdym razem znajdował go w stanie ze wszech miar normalnym.

Wchodzi świadek, podpułkownik artylerji fortecznej nowogeorgjewskiej, Iljenko.

Na wezwanie prezesa, ażeby świadek opowiedział, co znanem mu jest w sprawie niniejszej, podpułkownik Iljenko odpowiedział, że nie był świadkiem wypadków z 3-go lutego. Na zapytania zaś obrońcy kapitana Kowalewskiego, świadek zeznał co następuje:

W podaniu kapitana Kowalewskiego do zebrania gospodarzy klubu powiedziane było, ażeby pułkownik Cytowicz przeprosił samego Kowalewskiego i jego siostrę. Podpułkownik Iljenko prosił kapitana Kowalewskiego o wykreślenie ze swego podania tego ustępu, gdzie jest wzmianka, ażeby pułkownik Cytowicz przeprosił kapitana Kowalewskiego, od takiego bowiem żądania ucierpieć mogło poszanowanie winne starszemu w randze. Kapitan Kowalewski zgodził się na to.

Na zebraniu gospodarzy klubu, wszyscy oni byli zdania, że pułkownik Cytowicz nie miał prawa upominać kapitana Kowalewskiego, albowiem przy tym samym stole siedzieli gospodarz klubu podpułkownik Bukałow i damy. Jeżeli pułkownik Cytowicz chciał koniecznie dać napomnienie, mógł to uczynić inaczej, bez krzyku, przez zakomunikowanie swego niezadowolenia do ucha podpułkownikowi Bukałowowi.

Kapitan Kowalewski cieszył się zawsze wielką sympatją swych kolegów; wszyscy znający go byli dobrego o nim zdania, i nawet wypadki z 3-go lutego nie zaszkodziły mu w opinji powszechnej.

Co się zaś tyczy odezwy za Nr. 1,220, świadek powiada, że wszyscy gospodarze klubu byli zdania, że ta odezwa pułkownika Cytowicza była nieco bez taktu; gospodarze klubu nie roztrząsali jej szczegółowo.

Pułkownik Cytowicz dowodził na zebraniu gospodarzy nienormalnego stanu kapitana Kowalewskiego; ten ostatni zaś tłómaczył się i z rozmowy tej można było wyprowadzić wniosek, że pułkownik Cytowicz przyznawał się, że uniósł się w klubie 3-go lutego.

Z upoważnienia prezesa, podsądny kapitan Kowalewski postawił kilka zapytań; odpowiadając na takowe, świadek zeznał między innemi, że słyszał także, jak pułkownik Cytowicz, rozmawiając z kapitanem Kowalewskim na zebraniu gospodarzy, wyraził się, że mówił on (Cytowicz) może tak samo, jak opowiada Kowalewski.

Wchodzi świadek, sztabs-kapitan artylerji fortecznej nowogeorgjewskiej, Lichaczew.

Na zapytanie prezesa, co mu jest wiadomem w sprawie niniejszej, szt.-kap. Lichaczew odpowiedział, że nie był obecnym ani w klubie 3-go lutego, ani też podczas gry w sztosa.

Na zapytanie obrońcy kapitana Kowalewskiego, co zaszło pomiędzy kapitanami Grozmanim i Kowalewskim w klubie 6-go lutego, świadek odpowiedział: „Kapitan Grozmani prosił kapitana Kowalewskiego o załagodzenie sprawy. Ten ostatni nie zgodził się na to, lecz następnie, na usilną prośbę kapitana Grozmani'ego, zgodził się pod warunkiem, że pułkownik Cytowicz przeprosi jego siostrę...“

W dalszem zeznaniu, świadek powstrzymany był przez sąd, na prośbę obrońcy kapitana Grozmani'ego, zeznanie to bowiem nie dotyczyło sprawy roztrząsanej w sądzie. *(d. c. n.)*

---

* Ciągnienie 4-ej Klasy 123-ej Loterji Klasycznej odbywać się będzie w d. 25 i 26 paździer. (6 i 7 listopada) r. b., od godziny 10-ej z rana, w sali Banku Polskiego. Uprzedza się zarazem wszystkich w tęż Loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

---

* **Tydzień giełdowy.** Wykazy bankowe europejskie w zeszłym tygodniu pozostają w sprzeczności ze stanem targu pieniężnego prywatnego. Podczas bowiem, jak to niżej przy właściwych giełdach opisujemy, gdy stan wogóle jest niezadawalniający, to przeciwnie instytucje pieniężne rząd. we korzystniejsze wykazy przedstawiają. Bank angielski nie podniół dyskonta z powodu zwiększenia cyfry rezerwy ogólnej o 19,403,000 i not o 36,070 fun. ster. Również korzystne cyfry przedstawia bank francuzki, gdzie przy zmniejszeniu się portfelu, wkłady prywatne o 4,095,000 wzrosły.

Na giełdzie berlińskiej zapanowała w ostatnich dniach minionego tygodnia tendencja zniżkowa, wszystkie prawie efekty na polu spekulacyjnem postępowały za tą dążnością, przy tem wszystkiem główne czynności stanowiły operacje spekulacyjne, gdy obroty kassowe były zaniedbane. Niemniej się przyczyniła do wywołania niekorzystnego nastroju spodziewana dalsza obniżka stopy skupu w Londynie, w którym to razie podwyżka ze strony banku pruskiego byłaby nieuniknioną a w końcu nie pozostało bez wpływu zbliżające się ultimo.

Waluta nasza po drobnych fluktuacjach zamknęła tydzień podwyżką, wprawdzie tylko drobną. Bilety banku państwa podniosły się o $^{3}/_{16}$. Weksle na Warszawę o $^{1}/_{16}$. Weksle na Petersburg długie o $^{1}/_{8}$, krótkie bez zmiany.

Po dość znacznych obniżeniach kursów wszelkich wartości na giełdzie wiedeńskiej w tygodniu zaprzeszłym, rozpoczął tydzień miniony poprawą usposobienia i zdawało się, że giełda odważnie wstąpi na tor zwyżkowy. Lecz pokazało się, że i obecnie pozór był łudzący. Nieprawidłowość biegu targu pieniężnego stanowi tam szkopuł, o który rozbijają się chęci i dobra wola spekulacji, a nieprawidłowość ta nie tylko spekulacji szkodzi, lecz i właściwemu handlowi, a tembardziej jeszcze przemysłowi zawadza.

Obniżenie się wartości wszelkich i renty na giełdzie paryzkiej wstrzymane zostało w tygodniu minionym i stanowczo przeszły one w usposobienie zwyżkowe. Następstwem tej reakcji było podniesienie się renty 3% z 61,60 na 62,50, włoskiej z 65,80 na 67,30, pożyczki 5% z 99 na pari.

Ustrój giełdy warszawskiej w zeszłym tygodniu był prawie taki sam, jak w poprzedzającym perjodzie giełdowym: nadchodzące coraz pomyślniejsze dla naszych stosunków z zagranicy notowania wartości naszych zmiennych w Berlinie, oraz postawa giełdy petersburgskiej, w obec mnożącego się tamże zapasu weksli zagranicznych, przez powiększony eksport napływających, wzmocniły panującą u nas tendencję ku ciągłemu obniżaniu kursów wekslowych, i w skutek tego tranzakcje tylko w tym kierunku się odbywały. W dniu sobotnim mała zmiana niekorzystna w cenie tutejszych biletów bankowych w Berlinie, zmniejszyła osiągnięty postęp zniżkowy, i redukcja kursów, w porównaniu z końcowemi przeszłego tygodnia, wykazuje się jak następnie. Weksle na Berlin w obu terminach stanęły o $^{1}/_{6}$ niżej z 106,27½—105,97½ na 106,12½—105,82½. Inne miejscowości niemieckie traktowano ostatecznie po 105,97½—105,67½. Londyn z 7,17—7,15 pozostał ofiarowany po 7,18. Paryż zeszedł z 86,55 na 86,25 w krótkim terminie, długi z 86,70—86,40 na 86,32½—86,02½. Wiedeń 2-miesięczny stracił ½% z 97,05 na 96,60 (107⅓), krótki obniżył się z 98,10—97,65 (109—108½) na 97,35 (108⅙) w żądaniu.

Ruch wekslowy bardzo był ograniczony i przedstawia cyfrę obrotów ogólnych mniej jak średnią. Najwięcej obracano wekslami niemieckiemi i londyńskiemi, inne dewizy były tylko przedmiotem codziennych mniejszych zapotrzebowań. Weksle na Petersburg 3-miesięczne kupowano tylko z dyskontem po 6¼, za krótkie przekazy chętnie płacą alpari.

Na targu tutejszych papierów publicznych głównie traktowano tylko listy zastawne ziemskie 5% i listy likwidacyjne, z których pierwsze zyskały podwyżkę z 91,15—90,85 na 91,25—90,95, drugie cofnęły się z 78,55—78,25 do 78,50—78,20. Listy zastawne ziemskie 4% 1 i 2-ej serji w zaniedbaniu, miały kurs ostatni 93,30—93. Listy zastawne miasta Warszawy w drobnych tranzakcjach stanęły 1-a serja na 87,25—86,95, 2-a na 86,30—86.

W akcjach kolei żelaznych tranzakcja znaczna zrobiona została tylko w warszawsko-wiedeńskich, płaconych po 95. Łódzkie ofiarowano po 99½, Terespolskie po 115, Warszawsko-Bydgoskie poszukiwane, małe po 71¼, duże sztuki po 75¾ za sto.

W zeszłym tygodniu wprowadzone zostały na tor giełdowy, i notowano urzędownie następujące akcje zakładów przemysłowych:

Akcje warszawskiego towarzystwa fabryk cukru w sztukach po rs. 500; akcje towarzystwa fabryk cukru i rafinerji Leonów w sztukach po rs. 250; akcje towarzystwa fabryk cukru i rafinerji Józefów w sztukach po rs. 250; akcje towarzystwa fabryk cukru i rafinerji Dobrzelin w sztukach po rs. 500; akcje towarzystwa zakładów mechanicznych i górniczych Lilpop, Rau i Löwenstein, w sztukach po rs. 1,000; z tych przedmiotem tranzakcji były akcje warszawskiego towarzystwa fabryk cukru, za które żądano 630, płacono 620, również i akcje fabryki Józefów, które w znaczniejszem będąc poszukiwaniu, mają chętnych nabywców po 280 brak podających. Papiery te mające solidną podstawę i dobrze się procentujące, powinny być korzystne na lokację kapitałów.

Akcje tutejszych banków prywatnych w zupełnym zastoju; z innych wartości kupiono partję obligów skarbowych po kursie między 98 i 97 i kilka pomniejszych partij biletów Banku Państwa 5%. — Pożyczki premiowe 1-ej serji ofiarowane po 177, 2-ej po 174, pozostały bez tranzakcji. *(Gaz. Hand.)*

Z INNYCH GUBERNIJ

* Z **Kronsztadu.** W przeszłym tygodniu, Hulem-Chussim, Ormitsur pendżabski, zwiedził port kronsztadzki. Przyjechał on do Kronsztadu na pokładzie pierwszego parostatku pasażerskiego, o godzinie 10½ z rana, w towarzystwie tłomacza ministerstwa spraw zagranicznych, p. Albedinowa. W przystani Hulem-Chussim powitany był przez lejtnanta Skriagina, przysłanego w imieniu dowódcy głównego, poczem udał się w jego towarzystwie, na parostatku „Kołdunczyk," do wielkiego portu, dla obejrzenia fortu Konstantego. Następnie Hulem-Chussim wrócił do małego portu, gdzie zwiedził Cesarski jacht parowy „Dzierżawa," fregatę pancerną o 24-ch działach „Pietropawłosk," monitor „Tyfon," okręt pancerny „Piotr Wielki" i warsztaty parostatków.

---

* „Zbieracz Morski" podaje następujące ciekawe **wiadomości o składzie naszej floty wojennej:** Flota wojenna ruska posiada na wszystkich morzach 29 okrętów pancernych i 196 okrętów innej konstrukcji, na wszystkich zaś statkach tych liczba dział wynosi 521. Objętość ogólna wszystkich tych okrętów wyrównywa 172,401 tonnom; siła pary, w jaką zaopatrzone są te statki, wyrównywa razem sile 31,978 koni. Skład osobisty całej floty liczy 1,305 oficerów floty (w tej liczbie 81 admirałów), 513 oficerów szturmańskich, 210 oficerów od artylerji, 145 inżynjerów okrętowych, 545 inżynjerów - budowniczych wydziału marynarki, 297 inżynjerów przy admiralicji, 260 lekarzy, 480 urzędników cywilnych i 24,500 niższych stopni rozmaitego powołania. Podług mórz, okręta floty podzielone są jak następuje: na morzu Baltyckiem—27 okrętów pancernych i 110 parostatków innej konstrukcji; w liczbie tych ostatnich znajduje się 70 statków bez dział; reszta zaś statków niepancernych ma około 200 dział, i tyleż dział znajduje się na okrętach pancernych, z których cztery budują się obecnie. Objętość wszystkich parostatków floty baltyckiej wynosi 145,793 tonn, siła zaś ogólna takowych równa się sile 24,000 koni. Flota czarnomorska składa się z 2 okrętów pancernych i 29 parostatków innej konstrukcji; z tych nie została jeszcze ukończona budowa jednego okrętu pancernego i jednego parostatku; okręta pancerne mają 4 działa i niepancerne 45 dział; cztery parostatki niepancerne nie mają wcale dział. Objętość wszystkich statków floty czarnomorskiej wynosi 23,000 tonn, siła zaś wszystkich machin parowych wyrównywa sile 4,546 koni. Na morzu Kaspijskiem znajduje się 20 parostatków niepancernych, z tych jednego budowa nie została jeszcze ukończona i 9 parostatków nie posiada dział; reszta zaś statków tej flotylli ma 45 dział. Wszystkie statki flotylli kaspijskiej mają objętości 3,984 tonn, siła zaś machin parowych równa się sile 1,200 koni. Flotylla syberyjska liczy 28 parostatków, z tych 21 bez dział, reszta zaś ma razem 36 dział. Objętość tych statków wynosi 8,000 tonn, siła zaś machin równa się sile 1,730 koni. Flotylla aralska składa się z 6 małych parostatków, z których 5 uzbrojone są 13 działami. Objętość tych parostatków wynosi 624 tonn, siła zaś machin równa się sile 217 koni. Na morzu Białem znajdują się trzy statki z 4 działami; objętość tych statkow wynosi 1,000 tonn, siła zaś machin równa się sile 285 koni. W wydziale instrukcyjnym, zarząd marynarki posiada: w Petersburgu—szkołę marynarki na 265 ludzi; w Kronsztadzie—szkołę techniczną marynarki na 220 uczniów, ekwipaż instrukcyjny marynarki na 400 uczniów i szkołę pisarzy i dozorców na 150 uczniów; w Nikołajewie—klasy dla junkrów marynarki na 60 uczniów, szkołę rzemieślniczą portową dla przychodnich i szkołę dla córek niższych stopni, na 150 uczennic. We Władywostoku—szkołę żeńską z 12-a stypendystkami na koszcie skarbu. Budżet na 1874 rok obejmuje pozycję 442,941 rs. na utrzymanie zakładów naukowych wydziału marynarki.

---

* **Odczyt L. N. Sobolewa na posiedzeniu Cesarsko-ruskiego Towarzystwa jeograficznego.** Powróciwszy z nad brzegów Amu-Darji pułkownik jeneralnego sztabu L. N. Sobolew przedstawił, 2 października, na ogólnem zgromadzeniu Cesarsko-ruskiego Towarzystwa jeograficznego, niektóre rezultata swych badań w przedmiocie historycznej etnografji i jeografji starożytnego chaństwa Chiwińskiego.

Przedewszystkiem prelegent, rozważał kwestję o epoce przesiedlenia się karakałpaków z nad brzegów Syr-Darji ku dolnej części Amu-Darji. Jeszcze 130 lat temu, według poświadczenia dwóch znanych naszych podróżników, w dolnej części Syr-Darji istniała oddzielna „posiadłość karakałpacka," grunta której były dobrze uprawne, dzięki rozległemu systematowi irygacyjnemu. Ale sto lat temu, kiedy wojska ruskie zajęły brzeg prawy Syr-Darji, już tam nie było karakałpaków.

P. Sobolew mniema, że przyczyny, które zmusiły ten lud do przesiedlenia się dalej na południe, zależały na częstych krwawych starciach kirgizów koczujących z osiadłą i pracowitą ludnością karakałpaków. Ci ostatni stopniowo przenosili się ku ujściom Amu-Darji i kiedy były chan chiwiński, Muchamed-Rachim, zawarł z bijami karakałpackimi traktat, na mocy którego ludowi temu nadane były szczególne prerogatywy pod względem opłaty podatków, a grunta w delcie Amu-Darji oddane mu zostały w milk (dziedziczne posiadanie), natenczas nastąpiło ogólne przesiedlenie się karakałpaków do północnej części chaństwa Chiwińskiego.

Ciekawa kwestja o byłem połączeniu wodnem Syr-Darji z Amu-Darją była także zaczepiona przez szanownego prelegenta. Według zeznań licznych kirgizów i karakałpakow, zamieszkałych w naszym oddziale Amu-Daryjskim. w stepie pomiędzy Syr-Darją a Amu-Darją, oprócz łożysk Jany-Darji i Kuwanu, istnieją łożyska innych rzek i wielkich kanałów irygacyjnych. Zeznania te powiadają także, że za dawnych czasów Jany-Darja szła nie do południowo-wschodniego krańca morza Aralskiego, jak w bliższej nas epoce, lecz od uroczyska Kasku zmierzała przez Kukcza i koło Szurachana wpadała do Amu-Darji. Podobne podania, według prelegenta, istnieją nie tylko w granicach naszych posiadłości nadamu-daryjskich, lecz i w innych miejscowościach, jak naprzykład w Bucharze.

W każdym razie, obejrzenie delty i prawego brzegu Amu-Darji przekonywa o znacznem rozwinięciu życia osiadłego w północnej części dawnego państwa Charezmskiego. Szczególnie ciekawy fakt, ze stanowiska historycznej jeografji, przedstawia rezultat wycieczki p. Sobolewa w celu obejrzenia jednej z najstarożytniejszych twierdz charezmskich—Kyzył-Kału. Na wschód od wsi Kalendar-chane (punktu środkowego ludności kirgizkiej), koło jeziora Namaz-kul, prelegent znalazł jeszcze ślady łożyska niegdyś wielkiej rzeki, szerokości od 1 do 1½ wiorsty. Dno rzeki było w w części zamulone piaskami, w części pokryte licznemi warstwami osadowego iłu; mnóstwo muszli, z których wiele doskonale się zachowało, rozsiane było po całym dnie. Około gruzów Kyzył-kału jawnie odznacza się wyspa, która dzieliła koryto rzeki na dwie części; od Kalendar-chane łożysko byłej rzeki ciągnie się przy podnóżu gór Szeich-Dżeli, i wpada do Amu-Darji przy początku Kiśniaku *).

Z zebranych ustnych podań od niektórych krajowców, p. Sobolew uznaje, że możnaby wyprowadzić wniosek, iż w bardzo odległym od nas czasie Syr-Darja w istocie donosiła swe wody do północnych prowincij Charezmu. Wiadomo, że obecnie nie mająca wody Jany-Darja dochodziła poprzednio jedną swą odnogą na południe do jezior Akcza-kul i Kukcza-Tengiz, i jeżeli dalszy jej bieg szedł w tym samym kierunku do uroczyska Kukcze, to prelegent uznaje za bardzo prawdopodobne, iż część obejrzanego przezeń łożyska, należała niegdyś Syr-Darji.

Pozostała część odczytu prelegenta poświęcona była krótkiemu opisowi gruzów byłych miast, twierdz i wsi, znajdujących się obecnie w obrębie naszego oddziału Amu-Daryjskiego. Z gruzów tych za najbardziej zasługujące na uwagę pod względem historycznym powinny być uznane szczątki niegdyś sławnej stolicy państwa Charezmskiego, Kjata, niedaleko Szeich-Abbas-Ali i gruzy twierdzy Tiok (w kącie tworzonym przez Amu-Darję i odnogą Kuwan-czi-jarme). Badanie tych starożytnych pomników przeszłości szczególnie zalecał jeden z naszych najlepszych znawców wschodu, P. J. Lerch. W istocie, badania dokonane przez p. Sobolewa na prawym brzegu Amu-Darji, wykryły nie mało gruzów byłych zamieszkałych punktów, z szczątkami trwałych budowli, wzniesionych niegdyś z palonej cegły; pomiędzy temi gruzami, zwraca uwagę twierdza Giaur-Kała, niedaleko Kiśniaka, zbudowana, jak świadczy o tem jej nazwa, przez lud nie muzułmańskiej wiary, który niegdyś panował w Charezmie.

Nie mamy możności, ani celu pisze dziennik *Rusk. Inw.*, z którego czerpiemy niniejszy artykuł, zastanawiać się w tem pobieżnem sprawozdaniu nad ciekawemi danemi, które stanowiły przedmiot odczytu na posiedzeniu Towarzystwa jeograficznego, tem bardziej, że czytelnicy nasi mogą obeznać się dokładniej i szczegółowo z rezultatami osiągniętemi przez p. Sobolewa podczas amu-daryjskiej wyprawy naukowej, z szeregu listów szanownego podróżnika, których druk już rozpoczął się w szpaltach *Rusk. Inw.*

Na zakończenie dodamy, że podczas odczytu w dniu 2 października na posiedzeniu Towarzystwa jeograficznego, jego członkowie mogli obeznać się z niektóremi typami charakterystycznemi mieszkańców i widokami miejscowości naszego nowego kraju Amu-Daryjskiego, dzięki pięknym akwarelom wykonanym przez N. N. Karazina, który także uczestniczył w wyprawie amudaryjskiej.

---

* Z poprzednich doniesień wiadomo, że Cesarskie ruskie Towarzystwo jeograficzne i jego oddział orenburgski uorganizowały ubiegłego lata, kosztem funduszów Najwyżej udzielonych ze skarbu państwa, wyprawę naukową dla dokonania niwelacij pomiędzy morzami Aralskiem i Kaspijskiem. Obecnie wyprawa ta ukończyła swe prace i przewodniczący jej, pułkownik Tiłło, przysłał prezesowi Towarzystwa jeograficznego, p. Siemionowowi, następujący telegram: „Wykonawcy niewelacji aralsko-kaspijskiej wrócili pomyślnie do Orenburga. Obliczenie tymczasowe dwóch pomiarów przekonywa, że powierzchnia morza Aralskiego wznosi się na 75 blizko metrów czyli 250 stóp nad powierzchnią morza Kaspijskiego, t. j. około 165 stóp nad powierzchnią oceanu."

Komunikując tę wiadomość, uważamy za stosowne przytoczyć dawniejsze pomiary różnicy pomiędzy poziomem mórz Kaspijskiego i Aralskiego. Względna wysokość obu tych mórz pomierzona była po raz pierwszy barometrycznie przez wyprawę Berga w 1826 roku, przy spółudziale Zagoskina, Anjou i Duhamel'a; względna wyższość morza Aralskiego nad morze Kaspijskie wynosiła podług tego pomiaru $117,_{6}$ stóp angielskich. Pomiar powtórny wykonany został w 1858 roku przez p. Struve'go, przyczem wykazał on wysokość morza Aralskiego względnie do Orenburga i obliczył dane stosownie do wyniesienia Orenburga nad powierzchnią oceanu i morza Kaspijskiego; rezultat obliczeń p. Struve'go dał 132 stopy wysokości poziomu morza Aralskiego nad Kaspijskie.

Dokładna przeto niwelacja, w porównaniu z dawniejszemi pomiarami, dała 118 i 133 stopy różnicy na korzyść wysokości poziomu morza Aralskiego.

---

* **Mezeń, w gubernji Archangielskiej.** W lecie tegorocznem, według doniesienia miejscowego korespondenta dziennika *Golos*, w kraju zapieczorskim podróżował w celu etnograficznym anglik Row, któremu przy tem udzielali pomoc pp. Sidorow i Bielajew, właściciele tartaku we wsi Dolna Szczel. Jest to nie pierwszy już wypadek zwiedzania przez uczonych brytańskich naszej północy. Po Dicksonie, byli tam lordowie Campbell i Graham, a w przyszłym roku zamierza zajrzyć tam Thomson.

---

* **W Niższym Nowogrodzie,** 8 października otwarty został **oddział Towarzystwa pomocy ruskiej żegludze morskiej handlowej.** Przy otwarciu oddziału byli obecni prezes Towarzystwa hrabia Komorowski i członek referent. Niższonowogrodzcy członkowie Towarzystwa oświadczyli się za organizacją oddziału przyjętą w głównem Towarzystwie i wybrali z swego grona prezesa, N. J. Wieliczko, dwóch członków dyrekcji i członka referenta J. D. Kośnierskiego. Na następnem posiedzeniu Towarzystwa postanowiono ostatecznie rozstrzygnąć kwestję o założeniu w Niższym Nowogrodzie klasy marynarki przeważnie do żeglugi po morzu Kaspijskiem, $^{4}/_{5}$ statków żaglowych której to żeglugi, buduje się w gubernji Niższonowogrodzkiej, gdzie budowanie statków w ostatnich latach widocznie się udoskonaliło, tak że w krótce niższonowogrodzkie statki będą ukazywały się, nietylko na Kaspijskiem, lecz i na Baltyckiem morzu. Na obecnem posiedzeniu była zrobiona także uwaga, że przy niższonowogrodzkiej

*) Kisniak—nazwa nadawana przez krajowców wąwozowi tworzonemu przez góry Szeich-Dżeli, na prawym brzegu Amu-Darji i wyniosłością Jomud-tan, na lewym.

klasie marynarki należałoby posiadać, oprócz głównego nauczyciela-marynarza, zdatnego tatara lub persa, któremu powierzony by był obowiązek uczenia języków wybrzeży południowo-kaspijskich i ułożenia, z pomocą głównego nauczyciela, krótkiego przewodnika dla ruskich marynarzy.

—

* **W Witebsku,** w lutym, miejscowe Towarzystwo dobroczynności **otworzyło** pierwszą w mieście **czytelnię.** Na lokal czytelni wybrano piękny gmach, zbudowany ośm lat temu przez jednego z tamtejszych obywateli w ogrodzie miejskim, nad brzegiem Dźwiny. Gmach ten ma dwa piętra; na dolnem piętrze umieszczony jest księgozbiór, a na górnem urządzony jest lokal dla bibliotekarza. W ogóle lokal jak nie wielki, ale wszystko urządzone jest bardzo przyzwoicie i na początek zupełnie zadawalniająco. Szczególniej latem, ten cichy, otoczony drzewami domek zupełnie odpowiada swemu przeznaczeniu. W księgozbiorze obecnie znajduje się książek: ruskich 511 dzieł w 890 tomach, francuzkich 160 dzieł w 260 tomach i niemieckich 164 dzieł w 315 tomach. W liczbie książek najkompletniejszy jest oddział literatury ruskiej; z pism perjodycznych czytelnia sprowadza 9 gazet i 13 czasopism.

—

* W niektórych **cukrowniach, w guberni Kijowskiej,** oddawna istnieją, jak donosi dziennik *Kijewlanin,* **szkoły dla dzieci oficjalistów i robotników.** Szczególnie godne są uwagi szkoły przy cukrowni horodyszczeńskiej braci Pachnenków i Simirenków i przy cukrowni śmielańskiej hrabiów Bobryńskich. W bieżącym roku powstała szkoła innego rodzaju: szkoła dla nieletnich pracujących w cukrowni. Założona została przy cukrowni śmielańskiej braci Bobryńskich i utrzymywana jest kosztem ofiar osób prywatnych, przy zapomodze ze strony cukrowni, która udziela na jej rzecz fundusze z kar. Nauczyciel szkoły, który ukończył kurs w seminarjum duchownem, otrzymuje mieszkanie i 250 rub. płacy. Obecnie otwarty został dopiero pierwszy oddział szkoły; po otwarciu w roku następnym drugiego oddziału, wykładu niektórych przedmiotów podejmą się bezpłatnie niektórzy z oficjalistów cukrowni. Kurs pierwszego oddziału oznaczony jest na jeden rok, a drugiego oddziału na 2 lata. Żeby nieletni robotnicy mogli uczęszczać do szkoły urządzono dla nich w cukrowni trzy zmiany, to jest pracują nie 12 godzin, lecz 8, a na naukę w szkole przeznaczone są dwie godziny. W szkole wykładane są następujące przedmiota: nauka religji, język ruski, kaligrafja, arytmetyka, lekcje zastosowane do techniki cukrowni, rysunki figur jeometrycznych i śpiew kościelny.

—

* Według doniesienia dziennika *Odesk. Wiestn.* Ministerstwo Oświecenia Publicznego **w obec wzmożonego** w ostatnich czasach **popytu na lekarzy i nauczycieli gimnazjów** i innych średnich zakładów naukowych, poleciło uniwersytetom: fundusze udzielane z kasy państwa na stypendja i wsparcia dla studentów skupić przeważnie na fakultetach: lekarskim, historyczno-filologicznym i fizyczno-matematycznym.

—

* **Odessa.** Uniwersytet noworosyjski posłał **adres z pozdrowieniem** uniwersytetowi otwierającemu się w Zagrzebiu, wynurzając mu życzenie „sławnie działać długie lata, rozpowszechniając światło nauki i utrwalając pokojowe stosunki pomiędzy ludami mocarstwa przyjaznego Rosji“.

—

* W konsystujących **w Odessie wojskach** niższym stopniom codziennie gotuje się **herbata;** w tym celu każdy bataljon ma kocioł z przykrywą.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Berlin, 28 października. Śledztwo w sprawie Arnima zostało ukończone. Z powodu że nie należy obawiać się zaciemnienia prawdy w biegu śledztwa, nastąpiło uwolnienie z aresztu. Jak słychać, Arnim, dla poratowania zdrowia, zamierza udać się do Nicei. Według doniesienia dzienników, kaucja zabezpieczająca wynosi sto tysięcy talarów.

Berlin, 28 października. Hrabia Arnim dziś o godzinie $12^{1}/_{4}$ w południe, z powodu słabości zdrowia, został wypuszczony z Charité do swego mieszkania.

Skutari, 28 października. Komisja turecka do zbadania wypadków w Podgoricy, aresztowała tam wiele osób. Porta poleciła wzmocnienie wojsk dla utrzymania spokojności.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Dziennik *Patriote d'Ajaccio* zamieszcza list programowy księcia Napoleona do wyborców z Ajaccio. Książę przypomina w nim walki jakie stoczył był za cesarstwa przeciwko polityce Meksyku i Mentany, oraz swój udział w polityce, której skutkiem było wyswobodzenie Włoch, przyłączenie Sabaudji i wolność handlu; przywodzi także swoją opozycję przeciw kandydatom rządowym i przeciwko wojnie z roku 1870. Oświadcza się on także przeciwko polityce reakcjonistowskiej i klerykalnej przewódców bonapartystowskich. Dwa tylko stronnictwa, zdaniem jego, istnieją: reakcja i postęp—otóż on jest za postępem. Domaga się on rządu demokratycznego z nauką bezpłatną, z organizacją armji, za zmianą podatków, z emancypacją gmin, z dołączeniem kościoła od państwa, z wolnością prasy, z prawami stowarzyszeń i z usunięciem więzów administracyjnych, przeszkadzających rozwojowi handlu. Książę zakończa ów list, odpychając oskarżenie go o osobistą ambicję.

—

* Dzienniki włoskie są wzburzone silnie z powodu listu jaki się ukazał w szpaltach „*Trybuny*“, wydawanej w Nowym-Jorku a z którego wynika, iż Garibaldi zgodził się na przyjęcie od swoich przyjaciół amerykańskich pomocy pieniężnej, jaka mu była niezbędną do zaopatrzenia się w najpierwsze potrzeby życia. Dzienniki amerykańskie opatrują ten list komentarzami, w których oskarżają Włochy o niewdzięczność i porównywają do Belizarjusza, wyswobodziciela Obojga Sycylji, tego którego sam Wiktor Emanuel przy uroczystej okazji nazwał był legendowym bohaterem swojego kraju. Na te wyrzuty, dzienniki włoskie odpowiadają, że już od roku 1860, różnocześnie i często, rząd włoski próbował spełnić swój obowiązek względem pustelnika z Kaprery, lecz że ten zawsze uchylał się od przyjęcia wszelkich darów jakie mu proponowano i że niekiedy nawet odpychał kategorycznie wszelkie ofiary. W każdym razie dzienniki te przyznają, że odmowy te nie mogą uwolnić Włoch od obowiązku i proponują, ażeby parlament wziął w swe ręce tę sprawę i zajął się spłaceniem długu narodowego.

—

* O wojnie sudańskiej piszą co następuje: Wojska emira Darfuru dwukrotnie doznały porażki na granicach Egiptu. Pierwszy raz wojska wice-króla otrzymały nad niemi świetne zwycięztwo pod Haikiem. Nieprzyjaciel pozostawił na pobojowisku mnóstwo jeńców, broni, koni i zapasów wojennych; w bitwie tej raniony był naczelny wódz wojsk nieprzyjacielskich, a syn jego został wzięty do niewoli. Druga bitwa skończyła się jeszcze świetniejszem zwycięztwem wojsk egipskich. Zabitych, ranionych i jeńców pozostało na pobojowisku 2,000, obok tego 500 karabinów, 7 dział i mnóstwo prześlicznych koni arabskich. Gubernator Sudanu jednocześnie nie przestawał koncentrować wojsk w Kordofanie i Haiku, aby wkroczyć do Darfuru z dwóch przeciwległych stron.

Wojna z Darfurem przysposabiała się od kilku lat. Wice-król przedsiębrał jedne po drugich wyprawy, w celu zbadania mało znanych krajów, lub takich z któremi Egipt nie miał stosunków. Naukowe towarzystwa europejskie wszelkiemi siłami popierały te przedsięwzięcia. Tymczasem wyprawy nie ograniczały się na samych badaniach naukowych. Wzbogacając naukę przez odkrycia jeograficzne, wyprawy pilnie badały przechodzony kraj, aby mieć możność sądzenia, o ile będzie pożytecznem zawiązanie stosunków z temi odległemi krajami. Ale otwarcie nowych stosunków handlowych mocno podkopało stosunki Egiptu z Darfurem. Dla tego w Darfurze zaczęto spoglądać nieprzyjaźnie na europejczyków i wyprawy egipskie. Nakoniec doszło do tego, że emir wydał rozporządzenie, aby nie wpuszczano do jego posiadłości żadnych wypraw, szczególniej po tem, kiedy europejczycy i wojska wice-króla zaczęli przeszkadzać handlowi ludźmi. Tymczasem wice-król stanowczo postanowił nie cofnąć się przed niczem dla wytępienia tego haniebnego handlu. O to teraz prowadzi się zacięta walka pomiędzy Egiptem a Darfurem.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Cattaro, 26 października.* Porta odrzuciła żądanie ze strony rządu czarnogórskiego, ażeby rezydujący w Scutari konsulowie mocarstw zagranicznych mieli udział w śledztwie wyprowadzić się mającem z powodu wypadków w Podgorycy.

* *Konstantynopol, 26 października.* Rząd austro-węgierski uwiadomił Portę pod 21 b. m., iż zawsze z księstwami naddunajskiemi konwencje handlowe, oraz, iż uważa poprzednie wypadki, pozostające z tem w związku, za załatwione.

* *Bukareszt, 26 października.* Odbyte tu manewra wojskowe, ukończone zostały dziś aktem uroczystego poświęcenia i rozdania pułkom nowych sztandarów, po otrzymaniu których wojska przedefilowały przed księciem i księżną. Wszyscy ministrowie, obecni tu oficerowie zagraniczni, konsulowie, jak również liczna publiczność, obecnymi byli na tej uroczystości.

* *Kalkuta, 25 października.* Skutkiem ostatniego gwałtownego uraganu, w Midnopoor postradało życie około 2,000 osób.

* **Odważni badacze krain podbiegunowych północnych,** którzy ocaleli ze statku „Tegethoff", zbierają obecnie dań podziwu i wdzięczności za swój czyn. Burmistrz wiedeński wyprawił do nich do Wardöe telegram witający; pp. Payer i Weyprecht, powołując się na spełniony czyn, odpowiedzieli na telegram, że „Przylądek Wiedeń," odkryty przez wyprawę saniami, przez Payera, leży pod 83° szerokości północnej, czyli innemi słowy—na najbardziej północnym punkcie półkóli, jaki tylko jest znany". Najbliżsi spółrodacy marynarzy statku „Tegethoff", dalmaci, również wysłali telegram pod adresem Weyprechta, od miasta Rieki (Fiume). Depeszę do odważnych żeglarzy wysłał również i wielki książę sasko-wejmarski; a król szwedzki prosił dowódców wyprawy, aby w powrocie do ojczyzny, zwiedzili Sztokholm.

Między innemi, dla uczczenia powrotu wyprawy, daną była, 4 września, uczta w Trjeście. W przystani Trjestu, jak wiadomo, stoi parostatek ruski „Książę Pożarski". Skoro dowódca takowego, baron Ungern-Szternberg, wszedł do sali uczty, obecni przypomnieli, że badacze krain podbiegunowych zawdzięczają swe ocalenie statkowi rosyjskiemu. Natychmiast na cześć barona rozległy się wiwaty, a dwa towarzystwa muzyczne, uczestniczące w uroczystości, odśpiewały chórem pieśń na jego powitanie. Kapitan rosyjski odpowiedział na tę manifestację toastem za zdrowie cesarza Franciszka-Józefa, a prezes uroczystości nawzajem wzniósł toast na cześć Cesarza Rosyjskiego.

Jednem słowem wszędzie w Austrji, częścią odbywały się, częścią przygotowywane są manifestacje, i rzeczywiście, jak pisze *Neue Freie Presse,* pp. Payer i Weyprecht stworzyli całą nową Austrję, przynajmniej z nazwy. Odkryty przez nich przylądek północny, jak wiadomo nazwany został Wiedniem; inny przylądek otrzymał nazwę Pesztu; a cała kraina nazwana krajem Franciszka-Józefa; zatoka oddzielająca nowo odkrytą ziemię od Grenlandji, otrzymała miano zatoki Austrjackiej. Sami podróżni piszą w swem doniesieniu, że ponadawali nazwy austrjackie wszystkim głównym częściom ziem odkrytych i wszelkim punktom godniejszym uwagi. Podajemy z tego doniesienia niektóre szczegóły.

„Pod 76° 30′ szerokości północnej, piszą oni, w pobliżu Nowej Ziemli, zaraz po rozłączeniu się z baronem Wilczkiem, znaleźliśmy się odrazu wśród lodów, z których nie mogliśmy wydobyć się przez całe dwa lata. Zapędzeni zostaliśmy ku północy i zamknięci lodami. Poczynając od 1 (13) października 1872 roku, z każdym dniem nacierały na nas straszne masy lodów. Przez całą zimę byliśmy w pogotowiu do porzucenia okrętu. Napróżno probowaliśmy w lecie 1873 r. wyswobodzić się, przepiłowywując i rozrąbując lód; dopiero w jesieni znaleźliśmy się niespodziewanie w pobliżu lądu stałego, nieznanego, o 200 mil na północ od Nowej-Ziemli. Drugie zimowisko nasze przebyte zostało na morzu, o trzy mile od brzegu tej nieznanej krainy, pod 79° 51′ szerokości północnej i 59° długości wschodniej. Od 9-go marca do 4-go maja 1874 r. przedsiebraliśmy wyjażdżki w celu odkryć, i zdjęli plany ziem, zaczynając od 79,054′ a kończąc na 83°. Tutaj to nadaliśmy nazwę Wiednia najbardziej wysuniętemu na północ punktowi; najwyższa szerokość, do której dotarliśmy, leżała pod 82° 5′. W miejscach tych nie znajdował się już lód nadbrzeżny, lecz tylko pływające lodowiska, po których jednak, ośmielaliśmy się posuwać naprzód na saniach, zaprzężonych psami. Czyste morze przy brzegu tej nowoodkrytej ziemi równa się prawie co do przestrzeni morzu około Szpicberga i pokryte jest wskróś lodowiskami. Na południe nowoodkrytej ziemi fauna i flora są nader skąpe, lecz natomiast lodowiska piękne, a zatoki zawalone całemi górami lodów. Panującym gatunkiem kamienia jest dolomit. Góry mają pozór wysokiego płaskowzgórza, z którego miejscami występują wierzchołki w formie ostrokręgów. Wysokość gór dochodzi do 5,000 stóp. Kraj rozciąga się przynajmniej na 15 stopni długości; ale z wierzchołka gór nie mogliśmy widzieć jego krańców. W ciągu dwóch zim, jedna noc trwała u nas około siedmiu miesięcy. Najniższa temperatura była kiedyśmy jeździli saniami; dochodziła ona do 40 stopni Reaumura; na okręcie było 37 stopni. W maju musieliśmy porzucić „Tegethoff“, maszynista zachorował na suchoty i skorbut; statek mocno uszkodzony przez lody, nachylił się ku jednej stronie i nie mógł się trzymać. Z takich przeto powodów i zgodnie z raportem doktora Kepes o stanie zdrowia osady, opuściliśmy „Tegethoff“ 20-go maja. Powrotna podróż nasza, częścią na łodzi, częścią na saniach, trwała 96 dni. Dopiero o 60 mil na północ od przylądka Massaus, pod 77°40' szerokości północnej, wyszliśmy z lodów nieprzerwanych. 15-go sierpnia byliśmy na czystem morzu i zaczęliśmy się trzymać brzegów Nowej Ziemli. Nareszcie 24 sierpnia, ocalił nas i chętnie przyjął p. Teodor Woronin, na swą szkunę „Mikołaj“. Po dziewięciu dniach byliśmy w Wardoë. W całej Norwegji okazywano nam jak najbrdziej przyjacielskie przyjęcie. Kiedyśmy powrócili do Hammerfest, spotkaliśmy wyprawioną dla poszukiwania nas na morzu Karskiem wyprawę angielską.“

—

* Gazety angielskie donoszą, że w tych dniach w pobliżu Brunświk-Square, otwartą zostanie **szkoła lekarska dla kobiet.** Skład nauczycieli jeszcze nie jest w zupełności zebrany, jednakże znaleziono już profesorów praktyki medycznej, chirurgji, patologji, akuszerji, chemji, anatomji i botaniki. W radzie zarządzającej spotykamy nazwiska profesora Haksley'a, doktora Whaker'a i innych. Do nowej szkoły zapisało się już kilka studentek. Lokal jest bardzo obszerny. W ogrodzie, przyległym do sal klasycznych, zamierzają urządzić salę do sekcji.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa
dnia 17 (29) października.

Widowiska

WIELKI TEATR. —*Dziś,* we czwartek, balet czarodziejsko-romantyczny w 4-ch aktach (12-tu obrazach), **Pan Twardowski.** —Początek o godzinie $7^{1}/_{2}$.— *Jutro,* w piątek, dramat **Deborah.** — *Wczoraj,* było osób 418.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś,* we czwartek, komedja w 1 akcie, **Partja pikiety;** — komedja w 1 akcie, **On niezazdrosny;**—obrazek sceniczny w 1 akcie, **Synalek.**—Początek o godzinie 7 i pół.

W SALACH REDUTOWYCH. — *W niedzielę,* 20 paździer. (1 listopada) r. b., danym będzie **Wielki koncert** na dochód niezamożnych studentów Cesarskiego Warszawskiego uniwersytetu, pod dyrekcją Adama Münchheimera, dyrektora opery. — Program: I. 1. Uwertura z opery „Parja," St. Moniuszki; 2. Romans (G dur), L. Beethovena,— odegra na skrzypcach p. Górski; 3. Romans z op. „Mignon," A. Thomasa,— odśpiewa pani Juniewicz; 4. „Pogadanka," wiersz Ujejskiego, — wypowie pani Bakałowicz; 5. Septet z op. „Bravo," Mercadantego, — odśpiewają panie: Wojakowska, Juniewicz, pp. Filleborn, Cieślewski, Suszyński, Wasilewski, Siwicki i chór.—II. 6. Hymn „Do Mistrzów sztuki" (słowa F. Szobera), A. Münchheimera,—wykona chór (unisono); 7. Arja z op. „Afrykanka," G. Meyerbeera,—odśpiewa panna Marja Prylińska (amatorka); 8. „Loterja", wiersz Wł. Ordona, —wypowie p. Królikowski; 9. Romans z op. „Otton Łucznik," Ad. Münchheimera, — odśpiewa p. Filleborn; 10. Mazur z chórem, St. Moniuszki.— Początek o godzinie 1-ej z południa.—Cena miejsc: krzesło w 8-u pierwszych głównych i 4 bocznych rzędach przy estradzie rs. 3, w 5-u następnych głównych i 4 bocznych rzędach przy estradzie rs. 2, w następnych głównych i bocznych rzędach rs. 1 kop. 50; galerja kop. 50.—Biletów nabyć można w księgarniach: Gebethnera i Wolffa, Orgelbranda, Sennewalda, Ungra i Banarskiego; w cukierniach: Toura, Kocha i Janowskiego, a w dzień koncertu przy wejściach od Teatru Wielkiego i od Teatru Rozmaitości.—Sala otwartą zostanie o godz. 12, galerja o 11-ej.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego). —Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie,* od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś święta kop. 5.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).— *Dziś i codziennie,* **Koncert pierwszorzędnej orkiestry damskiej** z Wiednia, pod dyrekcją *Marji Schipek.*—Początek o godzinie 7 wieczorem. — Koncert w sali.

—

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.

Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godzinie 11 min. 40 w nocy.

Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pociąg kurjerski o godz. 5 min. 16 z rana.

Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.

Osobowy o godz. 5 min. 29 po południu.

Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 8 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 8 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 48 wieczorem.

Miejscowy o godz. 10 min. 8 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 6 min. 53 z rana.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 11 min. 48 z rana.

Pociąg pocztowy 3 klasy o godz. 3 min. 48 po południu.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 10 min. 3 w nocy; o godz. 4 min. 42 wieczorem; i o godz. 11 min. 28 z rana.

—

* W dniu 16 (28) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 73, wyzdrowiało 57, umarło 5, pozostało 1627 (mężczyzn 749, kobiet 878), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 162, kobiet 142.

—

Przyjechał: — Dymisjonowany jenerał-major *Sawicki,* z Wilna.

Wyjechali: — Jenerał-adjutant książę *Radziwill,* do Mińska;—jenerał-major *Saraczyński,* do Radomia.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 16 (28) Października 1874 roku.

Weksle			Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin	100 Tal.	2 m.	106	$27^{1}/_{2}$	105	$97^{1}/_{2}$
„	„	8 d.	106	$27^{1}/_{2}$	105	$97^{1}/_{2}$
Gdańsk	„	2 m.	—	—	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. Szter.	3 m.	7	18	7	16
„		kr. ter.	7	20	7	18
Paryż	300 Frank.	10 d.	86	5	—	—
„		„	86	70	86	40
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	96	75	—	—
„	à vista		97	65	—	—
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	50	—	—
„	„	3 d.	—		100	—
Moskwa	„	1 m.	—	—	—	—

	Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono R.	Płacono k.
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.				
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	—	—	145	50
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	95	50	94	50
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	72	25	71	75
Akcje „ „ po 500 rs.	—	—	75	75
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	114	50	—	
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100	—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250	—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500		—	620	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250	—	—	—	—
„ „ „ Józefów rs. 250	300	—	280	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000	—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu	—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100	93	55	93	25
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 [1]	93	55	93	25
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 [2]	91	20	90	90
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]	87	25	86	95
„ „ „ II Serja	86	15	85	85
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5]	78	60	78	30
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	98	25	97	25
„ „ „ 1861 „	97	50	97	—
„ „ „ 1869 „	97	50	97	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100	178	—	—	—
ditto ostęplowana	—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100	174	—	—	—
„ „ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	103	—	—	—

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 40.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 75.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. — k. $37^{1}/_{2}$.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. $47^{1}/_{2}$.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. $63^{1}/_{2}$.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 6371.

Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodów za m. Wrzesień 1874 r.

1. Za przewóz 43,980 osób	Rs.	59,459 k. 71½
2. Za przewóz 839,082 pud. towarów		73,014 k. 81
3. Dochody różne		670 k. 01½
Razem	Rs.	133,144 k. 54
W miesiącu Wrześniu 1873 r. dochód wynosił		156,206 k. 84½
Zatem w Wrześniu 1874 r. mniej o	Rs	23,062 k. 30½
Od 1 Stycznia do 30 Września 1874 dochód wynosi	Rs.	1,390,932 k. 95½
W tym samym czasie 1873 r. było dochodu	Rs.	1,089,931 k. 01
Zatem w r. 1874 dochody owiększyły się o czyli o 27¾ %	Rs.	301,001 k. 94½

N. D. 6062. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 31 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcom R. P. Spays 5-letniego przywileju na udoskonalenie w urządzeniu gazowych aparatów.

N. D 6063. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 30 Lipca r. b otrzymał prośbę od kupca Grabowskiego o wydanie na imię cudzoziemców Lustig i Widor 5-letniego przywileju na nowy sposób wyrobu mozajkowej emaljina złocie i srebrze.

N. D. 6064. *Departament Handlu Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 30 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Ouotterhaus 3-letniego przywileju na ndoskonalony sposób wyrobu masła stołowego i tłuszczu.

N. D. 6066. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. (II), podaje do wiadomości publicznej że w dniu 30 Lipca r. b. otrzymał prośbę od cudzoziemca Ejenbergera o wydanie mu 5-letniego przywileju na uniwersalny aparat gorzelniany.

N. D. 6078. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 1 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi J. L. Leebe 3-letniego przywileju na udoskonalonej budowy stoły do wystawy fotografii, rysunków i innych przedmiotów.

N. D. 6079. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do publicznej wiadomości, że w d. 15 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi J. Arnson 5-letniego przywileju na udoskonalenia w budowie lamp.

N. D. 6081. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 15 Lipca r b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi A. Couvrer 10-letniego przywileju na udoskonalenie budowy ziemię czerpiących maszyn.

N. D. 6082. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w 10 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Ruy-de-la Ferrancei I-ej Gildy kupcowi Moskiewskiemu Tolch 10-letniego przywileju na nowego systemu aparat do wytwarzania pary mogący służyć także do wydobywania gazu oświetlającego.

N. D. 6083. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 5 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Gotgeila o wydanie cudzoziemcom Sejdeler i Kessel 5-letniego przywileju na przyrząd do wymierzania przestrzeni przebieganych kołami, wszelkiego rodzaju powozów.

N. D. 5816. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do publicznej wiadomości, że w d. 6 Maja r. b. otrzymał prośbę od p. Fogeè o wydanie cudzoziemcowi A. Julien 10-letniego przywileju na nowy sposób i aparat do przygotowywania płynów żelaza (przy topieniu) z manganezem i t. p.

N. D. 5818. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 14 Maja r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydnie cudzoziemcowi B T. Babbit 10-letniego przywileju na udoskonalenie sposobu przyrządzania gryzących alkalji w kawałkach i na sposób nakładania na nich ochronnej powłoki.

N. D. 6070. *Departament Handlu Rękodzieł.*

Na zasadzie 13 5 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 18 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcom Zboril i Geczmen 5-letniego przywileju na udoskonalenie w urządzeniu aparatów do rozrostu i suszenia słodu, jak również do suszenia owoców, torfu i innych produktów.

N. D. 6065. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI). podaje do wiadomości publicznej, że w d. 30 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie Rz. Rad. Stanu Putiłow 10-letniego przywileju na udoskonalone zimne budowle ze starych relsów.

N. D. 6086. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb Pr T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 1 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi P. P. Magun 10-letniego przywileju na udoskonalenia w sposobach ogrzewania wody zasilającej w lokomotywach i zabezpieczenia rur i kamer odprowadzających parę od zanieczyszczenia popiołem.

N. D. 6087. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 25 Czerwca r. b otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Kottingham 3-letniego przywileju na udoskonalenie budowy maszyn do smarowania.

N. D. 6469. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach.

Zawiadamia Członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż żądaną została segregacja pożyczki na dobra Kurdymokszty w powiecie Sejnskim położone, która obecnie w sumie rs. 5,100, całkowite dobra obciąża, w sposób następujący:

Na folwark Kurdymokszty rs. 2,000.
„ Rymiecie „ 800.
„ Szyłańce „ 1,050.
„ Mozeryszki „ 750.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych czynione być mogą, przez stowarzyszonych, roztrząsane będą, jeśli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni pięciu lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni czterech, licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Suwałki d. 8 (20) Października 1874 r.
p. o. Prezesa, Doboszyński.
Pisarz Świętosławski.

OTWARCIE SPADKOWE. — ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. *4484. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Eleonory Szadokierskie, wierzycielki sum rs. 600 z pod N 3 i rs. 1,200 z pod N 6 przez zastrzeżenie w dziale IV wykazu dóbr Kociaty: A. z o-gu Wartskiego ubezpieczonych, 2. Wincentego Klińskiego, współwłaściciela dóbr Bątkowa, z o-gu Wartskiego, oraz sum na tychże dobrach w dziale IV lokowanych, a mianowicie: *a)* z pod N 3 *b* ad *a)* 3565 rs. 47 ½ *b)* z pod N 4 rs. 1,450. *c)* z pod N 5 rs 750. *d)* tudzież sum rs. 1 207 kop. 87 i *e)* rs 2,122 kop. 50. na kapitałach rs. 1,575. i rs. 2,883 kop. 14 ½ na tychże dobrach dla Marjanny Cieślińskiej, pod N 10 i 13, nie mniej 3 *b* ad *a)* 4 i 5 ubezpieczonych subintabulowanych, oraz *f)* sum rs. 2,400, rs. 265 kop. 15 i rs. 448 kop. 89 ½ na dobrach Sławęcinie, z o-gu Konińskiego w dziale IV pod N 6 zahypotekowanych, wreszcie właściciela sumy rs. 3,000 na dobrach Łabędzie, z o-go Wartskiego w dziale IV wykazu pod N 22 ubezpieczonej, 3 Franciszka Krohn, właściciela Nieruchomości N 145 i współwłaściciela N 144 obydwóch w mieście Kaliszu położonych i 4. Jadwigi Krohn współwłaścicielki nieruchomości w Kaliszu N 144, otworzyły się spadki do regulacji których wyznaczam termin przed sobą w Kancellarji mej w Kaliszu, na dzień 18 (30) Stycznia 1875 r. pod prekluzją.

Kalisz d. 6 (18) Lipca 1874 r.
Józef Jezierski.

N. D. 4482. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.

Skutkiem nastąpionej śmierci: Aleksandra syna Mikołaja Hr. Lüders, wierzyciela kaucji w sumie rs. 1000, subintabulowanej na wierzytelności Wacława Tuszyńskiego w sumie rs. 2000, w Dz. IV-ym pod N. 64 wykazu hypotecznego dóbr Tuczempy ubezpieczonej, otworzył się spadek, do regulacji którego termin na d. 18 (30) Stycznia 1875 r. w kancelarji mojej wyznaczony został.

Lublin d. 1 (13) Lipca 1874 r.
Walery Głowacki.

N. D. . 4483 *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Ze śmiercią:

1. Martyny Józefy 2 ch imion Zawiszynej współwłaścicielki nieruchomości w Kielcach przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 136 pol. a 94 hipotecznym i przy ulicy Małej pod Nr. 77 pol. a 41 hipotecz. położonych, dnia 13 (25) Kwietnia 1864 r.

2. Wojciecha Kucieńskiego współwłaściciela dobr Bętkowice z okręgu Olkuskiego dnia 9 Września 1871 r. nastąpionych, otworzyły się spadki, do regulacji których termin prekluzyjyn na dzień 23 Stycznia (4 Lutego) 1875 roku został oznaczony.

Wzywa się przeto wszystkich jakowe prawa lub pretensje do tych spadków miec mogących aby z dowodami usprawiedliwiającemi w terminie tym zgłosili się do Kancelarji Ziemiańskiej gubernji Kieleckiej przed podpisanego Rejeta.

Kielce d. 4 (16) Lipca 1874 r.
K. Holewiński.

N. D. *4481. Pisarz Sądu Pokoju w Kutnie.*

Po śmierci Emilji Vorbrodt wierzycielki rs. 600 na nieruchomości N. 51 i Andrzeja Trawińskiego wierzyciela rs 150 na nieruchomości N. 163 w mieście Kutnie położonych, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin na d. 1 (13) Lutego 1875 r. w Kancelarji Sądu tutejszego wyznaczam.

Kutno d. 12 (24) Lipca 187 r.
Fr. Urbański.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6465.

Warszawska Izba Skarbowa.

Podaje do wiadomości, że w dniu 20 Listopada r. b. o godzinie 12-ej z rana w Sali posiedzeń Warszawskiej Izby Skarbowej, odbędzie się głośna in plus licytacja na sprzedaż materjału drukarskiego w czcionkach ogólnej wagi około 458 pudów.

Cena od której rozpocznie się licytacja naznacza się 3 rsr. 20 kop. za pud.

Życzący wziąść udział w licytacji, mogą oglądać wymieniony materjał drukarski w czcionkach codziennie, oprócz dni galowych i świątecznych od godziny 10 ej do 3-ej w Składzie gmachu Ministerstwa Finansów, a warunki przeczytać w Wydziale kas Izby Skarbowej.

Warszawa d 13 Października 1874 r.

N. D. 6466.

Warszawska Izba Skarbowa.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w jej biórze dnia 29 Listopada o godzinie 11 rano odbywać się będzie licytacja ustna bez przetargów na sprzedaż metali, jako to: stali 164 pudy, miedzi 39 pudów, cynku 1 pud 30 funtów i ołowiu 4 pudy, wszystko ocenione na sumę 600 rs. 42½ k. i dwóch wielkich wag dziesiętnych, ocenionych na 80 rs. Metale będą sprzedawane oddzielnie niezależnie jedne od drugich. Metale można oglądać i czytać warunki licytacyjne od godziny 10-ej do 3 popołudniu codziennie, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych, w biórze Izby Skarbowej.

Życzący należeć do licytacji, obowiązani są złożyć kaucję w ¹⁄₁₀ części wartości metali.

Warszawa d. 14 Października 1874 r.

N. D. 6193. *Naczelnik powiatu Sieradzkiego.*

Podaje do wiadomości publicznej, że w biórze tegoż powiatu odbywać się będzie w dniu 25 Października r. b. o godzinie 12 w południe publiczna licytacja głośna **na dostawę zapasów żywności dla aresztantów utrzymywanych w Sieradzkim więzieniu na czas 1875 roku,** od sumy naznaczonej rozporządzeniem JW. Ministra Spraw Wewnętrznych z daty 5 Września r. b. za N. 3967, **po kopiejek dwanaście za jednodzienną porcję aresztanta.**

Konkurenci życzący wziąść tę dostawę, obowiązani przybyć na miejsce licytacji w czasie wyżej oznaczonym i posiadać świadectwo Naczelnika miejscowej władzy policyjnej że zasługują na zaufanie i kaucję w ilości 750 rs. w gotowiźnie, lub biletami kredytowemi, lub też innemi papierami pieniężnemi, dozwolonemi podług obowiązujących przepisów na składanie kaucji przy przedsiębiorstwach dla Skarbu.

Dalsze warunki szczegółowe tej licytacji można przeglądać w wydziale Policyjno-Wojskowym bióra powiatu Sieradzkiego codziennie, z wyjątkiem świąt i dni galowych.

Sieradz d. 30 Września 1874 r.
Naczelnik powiatu (. . . . . .)
Referent (. . . . . .)

N. D. *6475. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Wincentego Piotrowskiego Pisarza gminnego we wsi i gminie Glinianka okręgu Nowomińskim gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Szwarcenberga Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod N. 554 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 132 z procentem 5% od d. 27 Stycznia (8 Lutego) 1868 r. i kosztów od Filipa Hiter i opieki nieletnich SS-ów żony jego Krystyny z Bauerów Hiter t. j. Jakóba, Bogumiła, Gotlieba i Małgorzaty rodzeństwa nieletnich Hiter właścicieli nieruchomości N. 36, oraz pól i łąk do tejże nieruchomości należących w osadzie Kołbiel gminie Kołbiel powiecie Nowomińskim gubernji Warszawskiej położonych, w osobach Filipa Hiter obecnie we wsi Nowa Wola gminie Nowo Iwiczna powiecie Warszawskim zamieszkałego i zamieszkanie zaś prawne Hołbieli obrane mającego, jako głównego i Józefa Ziemiańskiego w Warszawie zamieszkałego jako przydanego opiekunów tychże nieletnich, protokółem Walentego Listopada Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w d. 5 (17) Września 1874 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

KOLONJA WIECZYSTO CZYNSZOWA

w osadzie Kołbiel gminie i parafji Kołbiel powiecie Nowo Mińskim gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Nowo Mińsku pod Nr. hyp. 36 zaś polic. 41 i 42 położona oddzielną księgę wieczystą mająca, podług wykazu hypotecznego składająca się z placu przy drodze Siennickiej wraz z zabudowaniami z gruntów w teritorjum Kołbieli położonych na polu rolki zwanem rolki Nr. 34, 35, 36, 37 i 38 oznaczone z gruntów i łąk po za cmentarzem grzebalnym Nr. 44 i 45, oznaczonych w ogóle cała przestrzeń mórg 27 pręt. 120 miary nowopolskiej zawiera. Kolonja rzeczona prawem wieczysto czynszowego posiadania należy do egzekwowanych dłużników pod obowiązkiem corocznej opłaty dziedzicowi dóbr Kołbiel rs. 3 kop. 80 tytułem liwerunku i dziesięciny oraz rs. 37 kop. 50 tytułem czynszu w ich posiadaniu zostaje.

Na gruntach zajmowanej kolonji znajdują się następujące zabudowania:

1. Chałupa drewniana słomą poszyta o jednym kominie murowanym.
2. Chałupa z bali gontami kryta o jednym kominie murowanym.
3. Stodoła, stajnia i obora drewniane słomą poszyte.
4. Dwa chlewiki drewniane małe słomą poszyte.
5. Płoty żerdziane.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej kolonji wieczysto czynszowej znajduje się w akcie zajęcia u sprzedaż kierującego Józefa Szwarcenberga Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 554 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunków sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożony przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Emiljanowi Sobolewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Mińsku tamże urzędującemu na ręce własne.
2. Kazimierzowi Pranuła Wójtowi gminy Kołbiel w osadzie Kołbiel powiecie Nowomińskim gubernji Warszawskiej urzędującemu na ręce Józefa Moczulskiego Pisarza gminy w obecności Wójta.

Obudwom d. 24 Września (6 Paźdz.) 1874 r.

Wniesiono do księgi hypotecznej zajętej kolonji w Mińsku dnia 24 Września (6 Października) 1874 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 9 (21) Grudnia 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Józef Szwarcenberg Patron którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Października 1874 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 8 (20) Października 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 6456. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ignacji Piotrowskiej panny doletniej w Warszawie pod Nr. 550 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Konstantego Chojnowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 484*A* zamieszkałego obrane mającej, w poszukiwaniu sum rs. 225 i rs. 1,500 oraz kosztów procesu rs. 54 za wyjęcie, kopjalja i doręczenie aktów rs. 5 kop. 37 z procentem 5% od d. 5 (17) Października 1868 r. i kosztów od Walentego Kaczyńskiego Obywatela, właściciela folwarku Kempina w gminie Wałowice powiecie Rawskim gubernji Petrokowskiej położonego, tamże zamieszkałego, protokółem Aleksandra Gawryłow Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) 1874 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęty i zaaresztowany został:

Folwark KEMPINA,

w gminie Wałowice, powiecie Rawskim, gubernji Petrokowskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Rawie położony, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Walentego Kaczyńskiego należący, w dzierżawnem posiadaniu Adama Szyndler na lat sześć, poczynając od d. 1 Lipca novi stili 1873 r. za sumę rs. 420 rocznie stosownie do kontraktu przed Janem Masłowskim Rejentem w Warszawie w d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1873 r. sporządzonego zostający, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążony, przybliżonej przestrzeni 123 morgi, prętów 242 miary nowopolskiej obejmujący.

Na gruncie rzeczonego F o l w a r k u są następujące z a b u d o w a n i a:

1. Dom mieszkalny w węgieł z drzewa słomą poszyty, z kominem murowanym.
2. Chlew drewniany słomą poszyty.
3. Stodoła na słupach murowanych, słomą poszyta.
4. Owczarnia, mieszcząca w sobie i oborę z kamienia polnego, słomą poszyta.
5. Chałupa dwojakiem zwana, drewniana, słomą poszyta z kominem murowanym.
6. Studnia cembrowana.

Ogródek warzywny około pół morgi obejmujący, w którem jest drzewek owocowych, różnych młodych około 150 sztuk, oraz kilkadziesiąt krzewów agrestu i porzeczek, a nadto przy budynku mieszkalnym jest dziewięć drzew topolowych.

Inwentarz martwy składa sieczkarnia z młocarnią i młynek.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętego i zaaresztowanego Folwarku znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Konstantego Chojnowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 484*A* zamieszkałego, zaś zbiór i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Konradowi Tukałło Pisarzowi Sądu Pokoju w Rawie tamże urzędującemu, na ręce własne.
2. Józefowi Stankiewicz Wójtowi gminy Wałowice, we wsi i gminie Wałowicach urzędującemu, do której Folwark Kempina należy, na ręce własne.

Obudwom dnia 2 (14) Lipca 1874 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętego Folwarku w Warszawie dnia 4 (16) Lipca 1874 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań na ten cel w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego Wydziału I w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 3 (15) Września 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Konstanty Chojnowski, Patron przy Trybunale Cywilnym tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 18 (30) Lipca 1874 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 18 (30) Lipca 1874 r.
R. Linowski.

Po odbyciu w dniach: 3 (15) Września, 17 (29) Września i 1 (13) Października 1874 roku trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, Trybunał tutejszy wyrokiem z d. 1 (13) Października r. b., termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 12 (24) Listopada 1874 r. wyznaczył, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 2,000 jaka przez popierającego sprzedaż subhastacyjną podaną została.

Warszawa d. 1 (13) Października 1874 r.
R. Linowski.

N. D. 6474.

Dobra ziemskie **ZBIJEWKO,**

w powiecie Włocławskim, gubernji Warszawskiej, w okręgu Sądowym Kowalskim, gminie i parafji Chodecz położone, sprzedane będą przez publiczną w drodze działów licytację, na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie, zapadłego w dniu 8 (20) Grudnia 1872 r. na powództwo Florentyny z Załuskich Żywelskiej, Stanisława Żywelskiego urzędnika Magistratu m. Warszawy małżonki, w asystencji męża czyniącej, wraz z tymże w Warszawie pod N. 1092d zamieszkałej, przeciwko:

1. Annie z Radeckich Załuskiej po Tadeuszu Załuskim właścicielu dóbr Zbijewka pozostałej wdowie, w imieniu jej własnem, tudzież jako matce i głównej opiekunce nieletnich: Leokadji, Stanisława, Ludwiki i Heleny Załuskich, z Tadeuszem Załuskim spłodzonych dzieci, z których Stanisław Załuski już po wyroku powyższym umarł w nieletności, bezdzietnie i beztestamentowo.
2. Wacławowi Załuskiemu, i
3. Edmundowi Załuskiemu;

Wszystkim obywatelom, w Zbijewku zamieszkałym. Przydanym opiekunem nieletnich Załuskich, jest Nikodem Milewski, obywatel we wsi Pilichy, w powiecie Łęczyckim, gubernji Kaliskiej zamieszkały.

Dobra te odległe są: od miasta powiatowego Włocławka mil 5, od osady Kowal mil 3, od stacji drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej w Ostrowach wiorst 10. Ogólna rozległość włók 25, morgów 16, prętów 274, w czem lasu młodocianego około włók 5.

Zabudowania w części drewniane, w części murowane, w średnim stanie.

Po odbyciu w dniu 14 (26) Października 1874 r. publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 25 Listopada (7 Grudnia) 1874 r. godzinę 9¾ z rana w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod N. 549 w Wydziale III przed W. Karolem Heinrich Sędzią Trybunału delegowanym wyznaczony został.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży oraz taxa, przejrzane być mogą u podpisanego Obrońcy przy Senacie sprzedaż tę popierającego, w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr. 11 lub w kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału III.

Razem z dobrami sprzedają się inwentarze żywe i martwe taksą objęte. Licytacja zaś rozpocznie się od sumy rs. 34,241 kop. 25 jako szacunku za dobra łącznie z inwentarzami przez biegłych ustanowionemi.

Warszawa d. 14 (26) Października 1874 r.
Alexander Parisot,
Obrońca przy War. Dep. Rz. Senatu.

N. D. 6487.

Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 484a zamieszkały, jako Obrońca Ferdynada i Luizy z Lentzów małżonków Tulunius współwłaścicieli dóbr Rszew w dobrach Zabiczki w powiecie Łodzińskim zamieszkałych, zawiadamia i ogłasza, iż na podstawie dwóch wyroków, mianowicie:

jednego z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1874 r. dział dóbr Rszew w powiecie Łodzińskim położonych nakazującego, oraz oszacowanie i sprzedaż dóbr rozporządzającego, drugiego z d. 17 (29) Września 1874 r. opinią o niepodzielności oraz taksę dóbr Rszew z dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1874 r. zatwierdzającego

Obudwóch z powództwa wyżej wymienionych małżonków Tulunius przeciwko Zuzannie z Bejenków Lentz, po Andrzeju Lentz pozostałej wdowie, jako matce i głównej opiekunce nieletniej swej córki Matyldy Lentz, współwłaścicielki dóbr Rszew, w dobrach Kuruwek w powie Łaskim, gubernji Petrokowskiej zamieszkałej, przez Gadzińskiego Patrona Trybunału bronionej, wystawiają się na publiczną sprzedaż w drodze działów:

D o b r a Z i e m s k i e

RSZEW z przyległościami i przynależytościami w okręgu Zgierskim dawniej w powiecie Łęczyckim gubernji Warszawskiej, obecnie zaś w powiecie Łodzińskim gubernji Petrokowskiej położone, mające ogólnej rozległości morgów nowopolskich 1615, a że odeszło na mocy Najwyższego Ukazu pod kolonistów i uwłaszczonych włościan i za serwituta morgów nowopolskich 719 prętów 57, przeto pozostałe przy dominium morgów nowopolskich 895 pr. 243 żadnemi serwitutami włościańskiemi nieobciążonych.

Dobra te odległe są od osady fabrycznej Konstantynów wiorst trzy, od miasta Łodzi wiorst dwanaście, szosa ciągnie od Łodzi do Zabiczek dobra te graniczą na wschód z kolonią Dąbrowa, na południe z osadą Kostantynów i dobrami Zabiczki, na zachód z dobrami Mirosławicz, a na północ z dobrami Rombin gospodarstwo jest płodozmienne w trzech rotacjach trzynastopolowe, dziesięciopolowe a trzecie czteropolowe, grunta co do gatunku są takie: morgów 300 ziemi pszennej klassy drugiej, morgów 240 ziemi żytniej klassy pierwszej, reszta żytniej klassy trzeciej, nieużytków zaś morgów 15, prętów 158, grunta są urodzajne w kulturze należytej.

Wysiewa się rocznie pszenicy korcy 80;
żyta „ 180;
jęczmienia „ 40;
owsa „ 150;
grochu „ 20;
kartofli „ 300;

Reszta koniczyny i rośliny pastewne.

Inwentarze, które do sprzedaży wraz z dobrami należą są nastepujące:

1) koni roboczych 18.
2) żrebaków 5.
3) wołów roboczych 34.
4) buhai 2.
5) krów 45.
6) tryków 3.
7) owiec 470.

Gorzelnia pistoryjusza z kompletnym apparatem,

dwie młocarnie;
dwie sieczkarnie;
dwa młynki;

Oraz kompletny zbiór narzędzi rolniczych po szczególe w opisie dóbr i w taksie objęty.

Zabudowania są następujące:

1. Gorzelnia masiw murowana pod dachówką.
2. Dom mieszkalny ośmiorak z drzewa na słupy.
3. Dom dla czeladzi masiw murowany, kryty gontami.
4. Ośmiorak z drzewa.
5. Dom murowany z cegły palonej wraz piwnicą.
6. Ośmiorak z drzewa kryty słomą.
7. Kuźnia masiw murowana z cegły.
8. Obora masiw murowana z cegły, gontam kryta.
9. Stajnia i wołownia masiw murowane.
10. Owczarnia masiw murowana.
11. Spichrz masiw murowany.
12. Stodoła masiw murowana o trzech klepiskach.
13. Stodoła w ryglówkę obita deskami.
14. Stodoła drewniana w słupy murowana.
15. Szopa na węgle z drzewa, pokryta słomą.

Obszerniejsze szczegóły i opisanie znajduje się w taksie przez biegłych w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) 1874 r. sporządzonej.

Po odbyciu w dniu 2 (14) Października 1874 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia wyznaczony został na dzień 12 (24) Listopada 1874 r. godzinę 9¾ z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie przy ulicy Długiej pod N. 549 przed W-ym Lewandowskim Sędzią delegowanym.

Zbiór objaśnień i warunków licytacyjnych oraz taksę przejrześ można w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału drugiego i u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego. Licytacja zacznie się od sumy rs. 35,942 k. 39 jako szacunku wynalezionego przez biegłych.

Warszawa d. 4 (16) Października 1874 r.
Konstanty Chojnowski,
Patron Trybunału.

6485. Rejent Kancelarji przy Sądach Pokoju w Warszawie.

Na zasadzie rezolucji J. W. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 10 (22) Października r. b. № 10278, ruchomości w spadku po Ewie Kowalskiej, Wincentym Rutkowskim i Ignacym Krawczyk pozostałe jako to: meble, pościel, bielizna i garderoba, sprzedane zostaną przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem, w d. 23 Października (4 Listopada) roku bieżącego o godzinie 11 rano w domu pod Nr. 543*cd.* przy ulicy Długiej w Warszawie położonym.

Warszawa d. 16 (28) Października 1874 r.
Julian Sobolewski Rejent.

N. D. 6476. *Syndycy tymczasowi masy upadłości Ignacego Gantzwohl.*

Na podstawie art. 502 K. H. wzywają wierzycieli masy upadłości Ignacego Gantzwohl, ażeby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia stawili się bądź osobiście, bądź przez pełnomocników przed Syndykami masy upadłości i oświadczyli im z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami, oraz aby tymże Syndykom oddali tytuły swych wierzytelności, lub złożyli je na ręce W. Andrychewicza, Podpisarza Trybunału Handlowego w Warszawie pod № 549 urzędującego.

Warszawa d. 16 (28) Października 1874 r.
Władysław Rytel Patron, Długa № 21.
Herman Schönmann.

N. D. 6478. W dniu 18 (30) Października 1874 r. o godzinie 10 z rana w domu pod № 1366/7, o godz. 9 z rana na Sewerynowie w Warszawie, w dniu 19 (31) Października r. b. o godz. 10 rano, w mieście Ostrowi gubernji Łomżyńskiej w dniu 22 Października (3 Listopada) 1874 r. o godz. 12 w południe, na targu Starego Miasta, w dniu 25 Października (6 Listopada) r. b. o godz. 10 z rana, na targu wołowym w Pradze, zajęte różne meble, różna garderoba męzka, korty i syberyna w sztukach, zegary, 8 krów, 2 źrebaki, młocarnia, naczynia miedziane i mosiężne, i lustra przez publiczną licytacji sprzedanę będą.

Władysław Zakrzewski, Komornik,
p. S. A. K. P. Ś-to Jerska N. 1789/13 nowy.

N. D. 6477. W dniu 18 (30) b. m. i r. o godz. 10 rano na targu publicznym Końskim zwanym w Pradze przy Warszawie, prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji Sądowej tako to: konie robocze, zaprzęgi, wozy i bryczka przez publiczną licytację sprzedane będą.

Czamański, Komornik
p. S. A. K. P. Nr. 549a.

N. D. 6490. W d. 18 (30) Października 1874 r. o godzinie 10 z rana na targu za Żelazną Bramą, sprzedawane będą przez publiczną licytację zajęte przezemnie meble machoniowe, jesionowe, i t. p. przedmiota jak również o godzinie 11 t. m. i r. na targu Grzybów meble, machoniowe i jesionowe i t. p. przedmiota.

Pawłowski Komornik.

N. D. 6484.

LICYTACJA

Na zasadzie rezolucji J. W. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 28 Września (10 Października) r. b. № 9765 ruchomości w spadku po niegdy Elżbiecie Maltzan pozostałe jako to: garderoba, bielizna i pościel, sprzedane zostaną przez publiczną licytację przed podpisanym Rejentem w d. 22 Października (3 Listopada) r. b. o godzinie 11 rano w domu pod № 1087*d*. w Warszawie przy ulicy Marjańskiej położonym.

Warszawa d. 16 (28) Października 1874 r.
Julian Sobolewski Rejent.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE. — ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 6378. Sąd Policji Poprawczej w Siedlcach. Wzywa Joska Pachciarza poprzednio we wsi Woli Wodyńskiej mieszkającego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego przybył, lub o miejscu swego zamieszkania zawiadomił, w razie przeciwnym postąpione będzie podług prawa.

Siedlce d. 4 (16) Października 1874 r.

N. D. 6336. Sąd Policji Poprawczej w Janowie. Wzywa niniejszem Moszka Zylbergo, stałego mieszkańca miasta Zamostia, nauczyciela żydowskich dzieci, obecnie z miejsca zamieszkania niewiadomego, ażeby w przeciągu 30 dni, stawił się do Sądu tutejszego, we własnej sprawie, albowiem w przeciwnym razie postąpionem z nim będzie podług prawa.

Janów d. 26 Wrzesnia (8 Paździer.) 1874 r.

N. D. 6319. Sąd Poprawczy w Petrokowie Wzywa Józefa Machnikowskiego, lat 35 młynarza z wsi Wesoła, gminy Kamińsk, p-tu i gubernji Petrokowskiej, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30, od daty niniejszego zapozwu licząc do Sądu tutejszego przybył, lub doniósł o miejscu swego zamieszkania, dla ogłoszenia mu wyroku w własnej sprawie, a to pod skutkami prawa.

Petroków d. 5 (17) Października 1874 r.

N. D. 6334. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa niniejszem Josela Feldsztejna, ostatecznie we wsi Zagowen gminie Klejwy powiecie Sejneńskim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu 30 dni stawił się na posiedzeniu tutejszego Sądu dla wysłuchania wyroku w sprawie jego wydanego, gdyż w przeciwnym razie postąpionem będzie podług prawa.

Kalwarja d. 3 (15) Października 1874 r.

N. D. 6164. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa niniejszym Marjannę Gogol, dawniej zamieszkałą we wsi i gminie Sztabin, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby się stawiła w Sądzie tutejszym w przeciągu dni 30, celem odebrania depozytu składającego się z gotowizny rs. 18 kop. 34, po upływie bowiem powołanego terminu, postąpionem z nią będzie wedle prawa.

Kalwarja d. 21 Września (3 Paźdz.) 1874 r.

N. D. 6294. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Wzywa Stanisława Błażewicza, b. Pisarza gminy Antonowo, a nateraz niewiadomego z pobytu, aby w ciągu dni 30, stawił się w tutejszym Sądzie do złożenia objaśnienia, gdyż w przeciwnym razie Sąd postąpi wedle prawa.

Kalwarja d. 30 Wrześ. (12 Paźdz.) 1874 r.

N. D. 6228. Sąd Policji Prostej w Kalwarji. Wzywa Michała Jakubowskiego, poprzednio w osadzie Kibarty zamieszkałego, a teraz z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty tego ogłoszenia stawił się w Sądzie, złożył wyjaśnienie w sprawie własnej, w przeciwnym bowiem razie według prawa postąpionem będzie

Kalwarja d. 23 Wrześ. (5 Paźdz.) 1874 r.

N. D. 6433. Sąd Policji Poprawczej w Kielcach. Wzywa Franciszkę Chrobotową mieszkankę miasta Chmielnika obecnie z pobytu niewiadomą aby w ciągu dni trzydziestu od daty niniejszego zapozwu stawiła się w Sądzie tutejszym, lub usprawiedliwiła przyczynę niestawiennictwa pod skutkami prawa.

Kielce d. 8 (20) Października 1874 r.

OSTRZEŻENIA. — ПРЕДОСТЕРЕЖЕНІЯ.

N. D. 6256. *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Kollektor Loterji Zonszejn w Pułtusku raportem z dnia 12 (24) Września r. b. doniósł Urzędowi Loterji, iż wysłany przezeń posłaniec z losami wygranemi z 5 Klasy 122 Loterji pod N-mi 9,825¾ *a. b. d.*, 9,828¼ *b.*, 9,829¼ *a.*, 15,695²⁄₄ *a. d.*, i 15,698¾ *a. b. c.*, takowe zagubił.

O czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprzedza znalazcę, że żadnej korzyści nie odniesie, albowiem gracze otrzymawszy wygrane od pomienionego Kollektora, tem samem nie mogą już rościć pretensji; a nadto z uwagi że termin trzech miesięczny Planem do odebrania wygranych upłynął i nikt z powyższemi losami wygranymi, ani do Urzędu Loterji, ani też do Kollektora Zonszejn nie zgłosił się, zatem jako nie mające żadnej wartości, przez niniejsze ogłoszenie umarzają się.

Warszawa d. 4 (16) Paźdz. 1874 r
Zarządzający Urzędem Loterji, F. Wodziński.
Sekretarz Urzędu, Martyński.

N. D. 6439. **Sola wexel** w dniu 18 (30) Października 1872 r. w Petrokowie na sumę rs. 1,075 kop. 80 przezemnie na rzecz Kazimierza Zielińskiego wystawiony, zaginął. Nadmieniam przytem, że wexel wspomniony niema żadnego znaczenia i za zniszczony przez tegoż Zielińskiego piśmiennie uznany został.

Zelig Głogowski.

(3—3).

w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.